

dr hab. Teresa Gardocka (prof. nadzwyczajny)

Problematyka umieszczania osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo w domach pomocy społecznej (w kontekście gwarancji procesowych)

1. UMIESZCZENIE OSOBY BEZ JEJ ZGODY W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ NA PODSTAWIE ART. 39 USTAWY O OCHRONIE ZDROWIA PSYCHICZNEGO NA TLE INNYCH UREGULOWAŃ PRAWA DOTYCZĄCYCH POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Wolność jest prawem zagwarantowanym konstytucyjnie. Art. 41 Konstytucji stanowi: „1. Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie (...)”¹. Wolność jest także prawem gwarantowanym na poziomie umów międzynarodowych określających minimalne standardy praw człowieka. Europejska Konwencja Praw Człowieka w art. 5 stanowi:

- „1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:
- a) zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd;
 - b) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w przypadku niepodporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem orzeczeniu sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku;
 - c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483).

- d) pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym sądem;
- e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerzeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umyślowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi;
- f) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby, w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa, lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję (...)².

Pozbawienie wolności może nastąpić niemal wyłącznie na podstawie orzeczenia sądu, a procedura i właściwość organów biorących udział w podejmowaniu takiej decyzji jest precyzyjnie określona w ustawach³. Wyjątki dotyczą krótkotrwałego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania, którego dopuszczalny czas we wszystkich przypadkach określony jest w Konstytucji na nie dłużej niż 48 godzin, a na postanowienie o zatrzymaniu przysługuje zażalenie do sądu⁴. Podstawy i procedura pozbawienia wolności nie tylko muszą być precyzyjnie określone w ustawach, ale też nie można nadużywać tych możliwości już na etapie stanowienia prawa, dlatego właśnie Europejska Konwencja tak szczegółowo precyzuje dopuszczalne przypadki określania w ustawie sytuacji, gdy można pozbawić człowieka wolności.

W polskim prawie katalog przepisów regulujących pozbawienie wolności przedstawia się następująco:

- orzeczenie kary pozbawienia wolności za przestępstwo lub aresztu za wykroczenie;
- zastosowanie tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego w toku procesu karnego;
- umieszczenie nieletniego w zakładzie wychowawczym lub innym zakładzie w trybie ustawy o postępowaniu wobec nieletnich⁵;
- umieszczenie nieletniego w schronisku dla nieletnich w trybie art. ustawy o postępowaniu wobec nieletnich w związku z prowadzonym postępowaniem poprawczym;
- aresztowanie związane z bezpodstawną odmową zeznań w procesie karnym;
- aresztowanie związane z ekstradycją na wniosek innego państwa lub z wykonaniem europejskiego nakazu aresztowania wydanego w innym państwie UE;
- pozbawienie wolności związane z deportacją niepożądanego cudzoziemca⁶;

² Europejska Konwencja Praw Człowieka została ratyfikowana 19.01.1993 r. w brzmieniu po przyjęciu protokołów 3, 5 i 8 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 285), następnie ratyfikowane zostały protokoły 1, 2, i 4 (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176, 177), protokół 11 (Dz. U. z 1998 r., Nr 147, poz. 962), protokół 7 (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364) i protokół 14 (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 587).

³ Por. np. ustawę z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) – dalej jako k.p.k.

⁴ Art. 41 ust. 3 Konstytucji RP.

⁵ Ustawy z 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec nieletnich (Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 ze zm.).

⁶ Ustawa z 13.06.2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694).

- pozbawienie wolności związane z zapobieganiem szerszeniu się chorób zakaźnych⁷;
- przymusowe leczenie lub obserwacja w szpitalu psychiatrycznym⁸;
- przymusowe umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej w trybie art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego;
- przymusowe leczenie alkoholików⁹.

Pozbawienie wolności następuje na mocy orzeczenia sądu karnego, cywilnego lub sądu dla nieletnich, z wyjątkami dla zatrzymania (policyjnego i innego) ograniczonego do 48 godzin, które zawsze podlega kontroli sądu, jeżeli zatrzymany tego zażąda. Cele pozbawienia wolności, które nie jest karą za popełnienie przestępstwa (lub czynu zabronionego w przypadku nieletniego), można rozważać w dwóch płaszczyznach.

Po pierwsze, osobę pozbawia się wolności tymczasowo (w zasadzie na 48 godzin), uprzedzając spodziewane pozbawienie wolności decyzją sądu. Takie pozbawienie wolności ma charakter zatrzymania lub zbliżony (art. 23 i art. 24 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego).

Po drugie, pozbawienie wolności może następować ze względu na konieczność ochrony społeczeństwa (np. w przypadku chorób zakaźnych lub osoby chorej psychicznie niebezpiecznej dla otoczenia), ochrony jednostki (tymczasowe aresztowanie ze względu na niebezpieczeństwo popełnienia innego poważnego przestępstwa, z reguły godzącego w interesy określonej osoby, np. w wypadku znęcania się nad rodziną) i wreszcie dla zabezpieczenia interesu samej osoby pozbawianej wolności (np. art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego).

Niewątpliwie, jedynym celem umieszczenia w domu pomocy społecznej osoby, która wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, jest wzgląd na jej dobro. Tak też instytucję tę interpretuje Europejski Trybunał Praw Człowieka. „Umieszczenie w domu opieki, aby zapewnić konieczną opiekę medyczną oraz zadawalające warunki życiowe i higienę nie jest pozbawieniem wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1 konwencji, ale odpowiednim środkiem podjętym w interesie tej osoby”¹⁰.

2. USTAWOWE PRZESŁANKI UMIESZCZENIA OSOBY W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ BEZ JEJ ZGODY NA PODSTAWIE ART. 39 USTAWY O OCHRONIE ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Orzeczenie umieszczenia osoby w domu pomocy społecznej na podstawie art. 38 i art. 39 u.o.z.p. wymaga spełnienia następujących przesłanek:

- osoba nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych;

⁷ Ustawa z 5.12.2008 r. o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. nr 234, poz. 1570 ze zm.) – art. 28.

⁸ Art. 23 i art. 24 ustawy z 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. nr 111, poz. 535 ze zm.) – dalej jako u.o.z.p.

⁹ Ustawa z 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.).

¹⁰ Orzeczenie ETPCz z 26.02.2002 r. w sprawie H.M. v Szwajcaria, skarga nr 39187/98 w: A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka, Wybór orzeczeń 1999–2004*, Kraków 2005, s. 374–376.

- przyczyną takiej niezdolności jest choroba psychiczna lub upośledzenie umysłowe;
- osoba potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji;
- osoba nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób.

W zasadzie umieszczenie w domu pomocy społecznej następuje za zgodą osoby zainteresowanej lub za zgodą jej przedstawiciela ustawowego.

Jeżeli osoba nie wyraża zgody na przyjęcie do domu pomocy społecznej, orzeka o tym sąd opiekuńczy przy spełnieniu następujących dodatkowych warunków:

- osoba ze względu na swój stan psychiczny nie jest zdolna do wyrażenia zgody na przyjęcie do domu pomocy społecznej; i
- brak opieki zagraża życiu tej osoby; oraz
- jeżeli osoba przebywająca w szpitalu psychiatrycznym nie wymaga dalszego leczenia w tym szpitalu, a spełnione są wszystkie powyżej wymienione przesłanki.

W przypadku dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską dla umieszczenia w domu pomocy społecznej wystarczy zgoda przedstawiciela ustawowego, czyli samych rodziców.

W przypadku osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie umieszczenie jej w domu pomocy społecznej wymaga decyzji sądu opiekuńczego, podjętej w trybie art. 156 k.r.o.¹¹ i art. 593 k.p.c.¹², chociaż, jeżeli przyczyny umieszczenia są analogiczne do przewidzianych w art. 38 i art. 39 u.o.z.p., wydaje się, że właściwsza byłaby przewidziana w niej procedura. Jest to jedna z przyczyn, dla której niekiedy trudno jest w badaniu aktowym odpowiednio zakwalifikować określoną sprawę. Kierując się tym, kto złożył wniosek, jest to sprawa opiekuńcza, sąd jednak rozpoznaje ją analogicznie jak sprawę z art. 39 u.o.z.p.

Ustawa ogranicza krąg uprawnionych (legitymowanych czynnie) do wystąpienia do sądu opiekuńczego do dwóch podmiotów – organu do spraw pomocy społecznej (art. 39 ust. 1 u.o.z.p.) i kierownika szpitala psychiatrycznego (art. 39 ust. 2 u.o.z.p.), jeżeli osoba, której dotyczy wniosek, przebywa w tym szpitalu.

Sprawy unormowane przepisami ustawy o ochronie zdrowia psychicznego są sprawami z zakresu prawa osobowego.¹³ Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego zawiera przepisy procesowe (art. 42–49 u.o.z.p.), które mają oczywiste pierwszeństwo (*lex specialis*) przed przepisami kodeksu postępowania cywilnego. W dalszej kolejności stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego:

- odpowiednie do charakteru sprawy z art. 568 k.p.c. przepisy ogólne o postępowaniu w sprawach opiekuńczych oraz przepisy ogólne o postępowaniu nieprocesowym (art. 506–525 k.p.c.), oraz
- wreszcie odpowiednio przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.).

¹¹ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. nr 9, poz. 59 ze zm.) – dalej jako k.r.i.o.

¹² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 43, poz. 296 ze zm.) – dalej jako k.p.c.

¹³ Postanowienie SN z 25.01.2001 r. (III CKN 1454/00), OSNC 2001/7–8, poz. 116.

Sądem właściwym jest sąd opiekuńczy (art. 568 k.p.c.), przy czym wyłącznie właściwym jest sąd opiekuńczy miejsca zamieszkania osoby, której postępowanie ma dotyczyć, a w braku miejsca zamieszkania – sąd opiekuńczy miejsca jej pobytu (art. 569 k.p.c.).

Sądem opiekuńczym w rozumieniu art. 568 k.p.c. jest sąd rejonowy (art. 16 k.p.c.), a sprawy z tego zakresu rozpoznawane są w wydziałach rodzinnych i nieletnich.

Podstawowe regulacje dotyczące postępowania przed sądem w tego rodzaju sprawach są następujące:

- ściśle określony krąg organów legitymowanych czynnie do wystąpienia z wnioskiem (art. 39 u.o.z.p.) o umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej bez jej zgody;
- sąd opiekuńczy orzeka w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.) po przeprowadzeniu rozprawy (art. 45 u.o.z.p.), która powinna się odbyć nie później niż w terminie 14 dni od dnia wpływu wniosku;
- rozprawa może się odbyć w szpitalu, w przypadkach uzasadnionych interesem osoby, której postępowanie dotyczy (art. 45 ust. 1a u.o.z.p.);
- uczestnikami z mocy prawa są: wnioskodawca, osoba, której wniosek dotyczy i jej przedstawiciel ustawowy (art. 46 ust. 1 u.o.z.p.), zaś sąd powinien w miarę potrzeby zawiadomić małżonka tej osoby, osobę sprawującą nad nią faktyczną opiekę, którzy mogą wziąć udział w sprawie w każdym jej stanie i wtedy stają się uczestnikami (art. 46 ust. 1 u.o.z.p.);
- sąd przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy jest obowiązany uzyskać opinię jednego lub kilku lekarzy psychiatrów, przy czym biegłym nie może być osoba, która uczestniczyła w podjęciu decyzji o przyjęciu do szpitala lub odmowie wypisania osoby chorej psychicznie ze szpitala psychiatrycznego);
- osoba, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, może być doprowadzona na rozprawę sądową na mocy zarządzenia sądowego (art. 46 ust. 1a u.o.z.p.) z odpowiednim zastosowaniem art. 547 § 2 k.p.c.;¹⁴
- jeżeli sąd uzna to za potrzebne, zawiadamia o potrzebie wzięcia udziału w postępowaniu prokuratora (art. 46 ust. 4 u.o.z.p.);
- sąd może ustanowić dla osoby, której postępowanie dotyczy, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny (art. 48 u.o.z.p.);
- merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy ma formę postanowienia, które uzasadnia się tylko w przypadku złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia (art. 357 k.p.c.);
- postanowienie zawiera rozstrzygnięcie merytoryczne o umieszczeniu osoby w domu pomocy społecznej lub o oddaleniu wniosku;
- od postanowienia przysługuje stronom środek odwoławczy w postaci apelacji (art. 518 k.p.c.), która może być wniesiona przez strony, tj. wnioskodawcę i każdego z uczestników;

¹⁴ Art. 547 § 2 k.p.c. stanowi: „W celu wysłuchania osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, sąd może zarządzić przymusowe sprowadzenie tej osoby na rozprawę albo wysłuchać ją przez sędziego wyznaczonego. Na postanowienie sądu o przymusowym sprowadzeniu osoby na rozprawę przysługuje zażalenie”.

- postanowienie staje się wykonalne z chwilą jego uprawomocnienia się¹⁵ (choć prezentowano również pogląd odmienny, wskazujący na potrzebę uzyskania klauzuli wykonalności takiego postanowienia)¹⁶.

Podstawowe akty prawne, jakie dotyczą omawianej instytucji, to poza ustawą o ochronie zdrowia psychicznego i kodeksem postępowania cywilnego:

- rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 31.07.1995 r. w sprawie szczegółowego sposobu działania w sprawach przyjęcia do domu pomocy społecznej oraz wypisania z domu pomocy społecznej osoby chorej psychicznie i upośledzonej umysłowo¹⁷,
- rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22.02.1995 r. w sprawie kontroli przestrzegania praw osób z zaburzeniami psychicznymi przebywających w szpitalach psychiatrycznych i domach pomocy społecznej¹⁸,
- rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 11.12.1995 r. w sprawie psychiatrycznych świadczeń zdrowotnych w domach pomocy społecznej i środowiskowych domach samopomocy¹⁹,
- rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 3.11.1995 r. w sprawie zasad organizowania i zakresu rehabilitacji leczniczej w domach pomocy społecznej²⁰.

Co do samego działania takich specjalistycznych domów pomocy społecznej zastosowanie ma ustawa z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej (wraz ze zmianami)²¹ oraz wydane na jej podstawie:

- rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 19.10.2005 r. w sprawie domów pomocy społecznej²²,
- rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 28.04.2005 r. w sprawie wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia placówki zapewniającej całodobową opiekę.²³

¹⁵ „Zgodnie z art. 516 k.p.c. rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego co do istoty sprawy, tj. rozstrzygnięcia merytoryczne w sprawach z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, zapadają w formie postanowień. Ogólne zasady skuteczności i wykonalności takich postanowień określa art. 521 k.p.c. stanowiąc, że stają się one skuteczne, a jeżeli wymagają wykonania – także wykonalne, po uprawomocnieniu się (art. 363 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Ze względu na to, że sprawy z zakresu ochrony zdrowia psychicznego dotyczą podstawowych praw osobistych osób z zaburzeniami psychicznymi, należy wykluczyć odpowiednie stosowanie w tych sprawach art. 578 k.p.c. jako zupełnie nieadekwatnego do charakteru tych spraw. Zgodnie z dyspozycją art. 521 k.p.c., należy przyjąć jako zasadę, że merytoryczne postanowienia sądu opiekuńczego w omawianych sprawach stają się skuteczne i wykonalne z chwilą uprawomocnienia się, chyba że co innego wynika ze szczególnego przepisu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Jedyne wyjątki od wskazanej wyżej zasady można się dopatrzeć w art. 27 tej ustawy” – zob. J. Duda, *Komentarz do ustawy o ochronie zdrowia psychicznego*, Warszawa 2006, s. 192.

¹⁶ „W szczególności wydaje się, że wykonalność postanowienia sądu opiekuńczego (z reguły prawomocnego, a w przypadku art. 27 ustawy także nieprawomocnego) powinna być stwierdzona klauzulą nadaną przez sąd opiekuńczy przy odpowiednim zastosowaniu art. 776 i art. 781 § 1 k.p.c. Za takim stanowiskiem przemawiają te same względy, które leżą u podstaw klauzuli wykonalności nadawanej tytułom egzekucyjnym w sądowym postępowaniu egzekucyjnym” – St. Dąbrowski, J. Pietrzykowski, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 193.

¹⁷ Dz. U. z 1995 r. Nr 92, poz. 460 ze zm.

¹⁸ Dz. U. z 1995 r. Nr 23, poz. 128.

¹⁹ Dz. U. z 1996 r. Nr 5, poz. 38.

²⁰ Dz. U. z 1995 r. Nr 132, poz. 653.

²¹ Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 ze zm.

²² Dz. U. z 2005 r. Nr 217, poz. 1837.

²³ Dz. U. z 2005 r. Nr 86, poz. 739.

Analiza aspektów procesowych dotyczących spraw o umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej bez jej zgody prowadzi do kilku zasadniczych wniosków.

Po pierwsze, są to sprawy dotyczące najbardziej istotnych interesów osoby, bowiem wprost jej wolności osobistej – powinny więc być rozpoznawane z największą dbałością o ochronę interesów tej osoby w toku postępowania.

Po drugie, sędzia jest bezwzględnie zobowiązany do przestrzegania wyraźnych dyspozycji ustawy w zakresie badania istnienia przesłanek warunkujących zastosowanie instytucji, ale jest również zobowiązany do przestrzegania podstawowych zasad orzekania, w tym zasad zdrowego rozsądku, który u sędziów jest wartością szczególnie cenną.

Po trzecie, doświadczenie życiowe wskazuje, że złożenie wniosku o skierowanie osoby bez jej zgody do domu pomocy społecznej nie zawsze ma na względzie dobro tej osoby. Niekiedy kryją się za tym zupełnie inne powody niż dobro tej osoby. Sędzia powinien wykazywać odpowiednie wyczucie takich sytuacji życiowych i starać się ustalić, jak rzeczy się mają naprawdę.

Dla zapewnienia ochrony interesów osoby, która ma być przymusowo umieszczona w domu pomocy społecznej na podstawie art. 39 u.o.z.p., ustawa dopuszcza w art. 48 ustanowienie adwokata z urzędu²⁴. Dla ustalenia podstawowej przesłanki zastosowania tej instytucji w postaci istnienia choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, sąd ma obowiązek powołania biegłego²⁵.

Na marginesie tych rozważań warto dodać, że regulacja zawarta w art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego dotyczy w zasadzie przyjęcia do szpitala psychiatrycznego bez zgody, a jego przepisy stosuje się odpowiednio do umieszczenia osoby bez jej zgody w domu pomocy społecznej (art. 46 ust. 3 u.o.z.p.). Ustęp 3 wymienia jednak wyraźnie jako znajdujące odpowiednie zastosowanie tylko ustępy 1 i 2, z czego wynikałoby, że dodane nowelą z 31.07.1997 r.²⁶ ust. 1a²⁷ i 2a²⁸ nie znajdują odpowiedniego zastosowania do przypadku wniosku o umieszczenie osoby bez jej zgody w domu pomocy społecznej. Wydaje się to oczywistym niedopatrzaniem ustawodawcy, tak też przyjmują sędziowie orzekający w sprawach o umieszczenie osoby w domu pomocy społecznej bez jej zgody, stosując te przepisy bez dodatkowego uzasadnienia.

3. DOMY POMOCY SPOŁECZNEJ DLA OSÓB PRZEWLEKLE PSYCHICZNIE CHORYCH

Podstawowa regulacja prawna dotycząca domów pomocy społecznej zawarta jest w ustawie z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej²⁹. Ustawa ta wymienia domy

²⁴ Art. 48 u.o.z.p. stanowi: „Sąd może ustanowić dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny”.

²⁵ Art. 48 ust. 2 u.o.z.p. „Przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy, sąd jest obowiązany uzyskać opinię jednego lub kilku lekarzy psychiatrów. Biegłym nie może być osoba, która uczestniczyła w podjęciu decyzji o przyjęciu do szpitala lub odmowie wypisania osoby chorej psychicznie ze szpitala psychiatrycznego”.

²⁶ Ustawa z 31.07.1997 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 113, poz. 731).

²⁷ Osoba, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, może być doprowadzona na rozprawę sądową na mocy zarządzenia sądowego. W tym przypadku stosuje się odpowiednio art. 547 § 2 k.p.c.

²⁸ W przypadku, gdy osoba psychicznie chora, która ma być poddana badaniu przez biegłego, odmawia stawienia się w publicznym zakładzie psychiatrycznej opieki zdrowotnej lub w inny sposób uchyla się od tego badania, sąd może zarządzić doprowadzenie tej osoby do publicznego zakładu psychiatrycznej opieki zdrowotnej przez Policję.

²⁹ Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 ze zm.

pomocy społecznej dla osób przewlekle chorych psychicznie w art. 56 § 3, jako jeden z rodzajów specjalistycznych domów pomocy społecznej (w tym przepisie wymienione są również domy pomocy społecznej dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie oraz dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie). Ustawa o pomocy społecznej dopuszcza (art. 56a) łączenie w jednym budynku domów pomocy społecznej różnych typów i w praktyce typy te są łączone. Ustawa określa także zasady odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, kto może takie domy prowadzić i jakie warunki musi spełniać, by otrzymać zezwolenie, oraz kto kieruje osobę do określonego domu pomocy społecznej. Prawo do nadzoru i kontroli nad udzielaniem pomocy społecznej, w tym i nad działalnością domów pomocy społecznej, ma wojewoda, który (zgodnie z art. 126 u.o.z.p.) w związku z przeprowadzaniem postępowaniem nadzorczym i kontrolnym ma prawo do:

- 1) żądania informacji, dokumentów i danych, niezbędnych do sprawowania nadzoru i kontroli;
- 2) swobodnego wstępu w ciągu doby do obiektów i pomieszczeń jednostki kontrolowanej;
- 3) przeprowadzania oględzin obiektów, składników majątku kontrolowanej jednostki oraz przebiegu określonych czynności objętych obowiązującym standardem;
- 4) żądania od pracowników kontrolowanej jednostki udzielania informacji w formie ustnej i pisemnej w zakresie przeprowadzanej kontroli;
- 5) wzywania i przesłuchiwania świadków;
- 6) zwrócenia się o wydanie opinii biegłych i specjalistów z zakresu pomocy społecznej.

Domy te podlegają również kontroli sądowej na podstawie art. 43 u.o.z.p. Zakres tej kontroli określony jest w 43 ust. 1 w następujący sposób: „Do szpitala psychiatrycznego i domu pomocy społecznej przeznaczonego dla osób chorych psychicznie lub upośledzonych umysłowo ma prawo wstępu o każdej porze sędzia w celu kontroli legalności przyjęcia i przebywania w takim szpitalu lub domu pomocy społecznej osób z zaburzeniami psychicznymi, przestrzegania ich praw oraz kontroli warunków, w jakich one tam przebywają”.

Mimo nieuzasadnionych niczym różnic w terminologii (wyniknęła ona ze zmian w nazwach domów pomocy społecznej), trzeba przyjąć, że sądowej kontroli podlegają domy pomocy społecznej dla osób przewlekle chorych psychicznie, dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie oraz dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie. Różnice w nazewnictwie wynikają tylko z niesprawiedliwionego braku staranności ustawodawcy.

Kontrola ta uregulowana została rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 22.02.1995 r. w sprawie kontroli przestrzegania praw osób z zaburzeniami psychicznymi przebywających w szpitalach psychiatrycznych i domach pomocy społecznej³⁰. Rozporządzenie określa następująco zakres kontroli w odniesieniu do domów pomocy społecznej:

³⁰ Dz. U. z 1995 r. Nr 23, poz. 128 ze zm.

- prawidłowość dokumentacji stanowiącej podstawę przyjmowania i przebywania w zakładzie osób z zaburzeniami psychicznymi,
- prawidłowość dokumentacji medycznej dotyczącej zastosowania przymusu bezpośredniego oraz stosowania świadczeń zdrowotnych stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta,
- przestrzeganie praw osób przebywających w zakładzie, określonych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego oraz w przepisach o zakładach opieki zdrowotnej, a także w przepisach o pomocy społecznej,
- warunki bytowe w zakładzie,
- działalność zakładu w zakresie współpracy z sądem i kuratorami sprawującymi nadzór nad osobami z zaburzeniami psychicznymi, przebywającymi w zakładzie,
- współdziałanie zakładu z rodzinami i opiekunami osób z zaburzeniami psychicznymi,
- prawidłowość i terminowość załatwiania skarg i wniosków osób z zaburzeniami psychicznymi przebywającymi w zakładzie.

Kontrola sądowa i ta sprawowana przez wojewodę pokrywają się w zakresie warunków bytowych.

Zastosowanie środków przymusu bezpośredniego regulowane jest w art. 18 u.o.z.p. oraz w wydanym na jego podstawie rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 23.08.1995 r. w sprawie sposobu stosowania przymusu bezpośredniego³¹.

4. ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Badanie praktyki sądowej w zakresie umieszczania osób bez ich zgody w domach pomocy społecznej na podstawie art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego dotyczy dwóch aspektów zagadnienia:

- 1) postępowania sądowego w sprawie umieszczenia osoby bez jej zgody w domu pomocy społecznej, oraz
- 2) sądowej kontroli funkcjonowania tych domów pomocy społecznej, w których przebywają osoby z zaburzeniami psychicznymi, w tym te, które zostały w tych domach umieszczone przymusowo decyzją sądu opiekuńczego.

Podstawowym celem badania akt sądowych było sprawdzenie, czy prawa tych osób są w sposób należyty przestrzegane, to znaczy, czy sądy wypełniają wszystkie zalecenia ustawy, uznane za minimalny standard orzekania w tych sprawach i czy zachowują należytą staranność, by nie dopuścić do naruszenia praw osób, których postępowanie dotyczy. Podstawowym celem badania sprawozdań sędziów z kontroli domów pomocy społecznej, w których przebywają osoby przewlekłe psychicznie chore, było sprawdzenie, czy spełniają one podstawowy cel, jakim jest przeciwdziałanie naruszeniom praw przebywających w nich osób.

Materiał do badań uzyskany został w ten sposób, że Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się do każdego z sądów okręgowych z prośbą o nadesłanie

³¹ Dz. U. 1995 r. Nr 103, poz. 514.

z jednego wybranego sądu rejonowego w okręgu dziesięciu ostatnio prawomocnie zakończonych spraw z art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz o nadesłanie ostatnio złożonych 5 sprawozdań z sądowej kontroli przeprowadzonej w domach pomocy społecznej.

Badanie akt sądowych przeprowadzone zostało na podstawie ankiety, która miała umożliwić zbadanie następujących kwestii szczegółowych:

- jak długo trwało postępowanie,
- kto był wnioskodawcą,
- jakie przyczyny wystąpienia o umieszczenie osoby bez jej zgody w domu pomocy społecznej podano we wniosku,
- kto był obecny na rozprawie sądowej,
- czy osobie, której postępowanie dotyczyło, przyznano adwokata z urzędu lub czy miała kuratora,
- czy sąd powołał biegłego psychiatrę i jaka była konkluzja jego opinii,
- jakie inne dowody sąd wykorzystał w sprawie,
- czy rozprawa odbyła się w sądzie czy w szpitalu (ustawa o ochronie zdrowia psychicznego dopuszcza możliwość przeprowadzenia rozprawy w szpitalu).

W każdej sprawie odnotowana została również płeć osoby, której wniosek dotyczył i jej wiek. Każda ankieta odnotowuje także sygnaturę sprawy, która została powołana w załączniku przy omówieniu spraw, szczególnie w tych sprawach, w których zaistniały najbardziej wyraźne naruszenia prawa.

Materiał badawczy to akta sądowe 427 spraw z 45 okręgów sądowych, pochodzące z lat 2008–2010. Sprawy pochodzą z następujących sądów rejonowych:

- Sąd Rejonowy w Koninie (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Lublinie (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Tarnowie (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Zamościu (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Gliwicach (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Radomiu (10 spraw),
- Sąd Rejonowy we Wrocławiu Fabryczna (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Krakowie – Nowa Huta (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Płocku (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Elblągu (6 spraw),
- Sąd Rejonowy w Bolesławcu – okręg Jelenia Góra (9 spraw),
- Sąd Rejonowy w Wołominie – Sąd Okręgowy Warszawa Praga (10 spraw),
- Sąd Rejonowy Warszawa Praga Południe – Okręg Warszawa Praga (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu – Okręg Gorzów Wielkopolski (7 spraw),
- Sąd Rejonowy w Poznaniu Stare Miasto (10 spraw),
- Sąd Rejonowy we Włocławku (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Olsztynie (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Siedlcach (4 sprawy),
- Sąd Rejonowy w Cieszynie – okręg Bielsko Biała (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Kaliszu (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Nowym Sączu (10 spraw),

- Sąd Rejonowy w Kielcach (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Szczecinie Centrum (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Wałbrzychu – okręg Świdnica (7 spraw),
- Sąd Rejonowy w Rzeszowie (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Warszawie – Żoliborz – okręg Warszawa (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Legnicy (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Sieradzu (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Bełchatowie – okręg Piotrków Trybunalski (9 spraw),
- Sąd Rejonowy w Łodzi Śródmieście (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim – okręg Gdańsk (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Słupsku (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Opolu (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Świebodzinie – okręg Zielona Góra (9 spraw),
- Sąd Rejonowy w Augustowie – okręg Suwałki (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Częstochowie (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Grajewie – okręg Łomża (8 spraw),
- Sąd Rejonowy w Białymstoku (9 spraw),
- Sąd Rejonowy w Katowicach – Zachód (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Kołobrzegu – Sąd Okręgowy Koszalin (10 spraw),
- Sąd Rejonowy Tarnobrzegu (13 spraw),
- Sąd Rejonowy w Jaśle – okręg Krosno (9 spraw),
- Sąd Rejonowy w Przemyślu (10 spraw),
- Sąd Rejonowy w Toruniu (5 spraw),
- Sąd Rejonowy w Wyszkowie – okręg Ostrołęka (10 spraw).

Niektóre sądy okręgowe nadesłały mniej niż 10 ankiet, niektóre sprawy nie dotyczyły art. 39 u.o.z.p. a uzyskania zgody sądu na wyrażenie przez opiekuna zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej. Niektóre z tych spraw zostały pominięte w badaniu, inne uwzględniono, ponieważ sposób ich prowadzenia wskazywał, że stosowano w nich przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

5. DANE STATYSTYCZNE³²

W dacie opracowania dostępne są pełne ogólnopolskie dane statystyczne za rok 2009. Przedstawiają się one następująco. Ogólna liczba spraw sądowych z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w 2009 r. to 31 846 spraw (2 766 pozostałych z poprzedniego roku i 29 080, które wpłynęły w 2009 r.). W tej liczbie **umieszczenie w domu pomocy społecznej mimo braku zgody w 2009 r. – 681 spraw** (4 887 z poprzedniego roku i 3 794 wpływu z 2009 r.), co stanowiło 14,7% wszystkich spraw z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. **Załatwiono w 2009 r. 3 767 spraw, czyli 80,5% zawisłych.**

Z tej liczby 2 348 spraw zakończyło się uwzględnieniem wniosku o umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody (62,33% wszystkich załatwionych);

³² Źródło: Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

518 wniosków oddalono 13,75%), 532 sprawy umorzono (14,12%), pozostałe 369 (10%) spraw załatwiono inaczej, w tym 88 wniosków zwrócono, 26 odrzucono).

Statystyka za 2008 r.: łącznie zawisłych było 3 853 sprawy, z czego załatwiono 3 729 spraw. W tej liczbie uwzględniono 2 368 wniosków (63,54% wszystkich załatwionych), oddalono 505 wniosków (13,55%), umorzono 434 sprawy (11,64%), pozostałe 546 spraw załatwiono inaczej (w tym 119 wniosków zwrócono, 31 odrzucono).

Statystyka za 2007 r.: łącznie zawisłych było 3 324 sprawy, z czego załatwiono 3 205 spraw. W tej liczbie uwzględniono 1 996 wniosków (62,28% wszystkich załatwionych), oddalono 446 (13,92%), umorzono 352 sprawy (10,98%), pozostałe 411 spraw załatwiono inaczej (w tym 99 wniosków zwrócono, 29 odrzucono).

Analiza statystyczna wykazuje, że w kolejnych latach liczba uwzględnionych wniosków o umieszczenie w domu pomocy społecznej na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego była bardzo podobna i mieściła się w przedziale 62–63,5% załatwionych spraw.

Zestawienie wpływu wniosków w latach 2007, 2008 i 2009 według sądów okręgowych wskazuje, że wyraźnie największy był ten wpływ w kilku okręgach sądowych, w zasadzie związanych z największymi miastami, a mianowicie:

- w okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie zawisłość spraw przedstawiała się następująco:
 - 2007 r. – 244 sprawy;
 - 2008 r. – 253 sprawy;
 - 2009 r. – 243 sprawy;
- w okręgach obu Sądów Okręgowych w Warszawie łącznie:
 - 2007 r. – 236 spraw;
 - 2008 r. – 276 spraw;
 - 2009 r. – 323 sprawy;
- w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi:
 - 2007 r. – 281 spraw;
 - 2008 r. – 362 sprawy;
 - 2009 r. – 266 spraw;
- w okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu:
 - 2007 r. – 197 spraw;
 - 2008 r. – 237 spraw;
 - 2009 r. – 221 spraw;
- w okręgu Sądu Okręgowego we Wrocławiu:
 - 2007 r. – 187 spraw;
 - 2008 r. – 227 spraw;
 - 2009 r. – 228 spraw.

Wyraźnie rosnąca liczba jest tylko w okręgach Sądów Okręgowych w Warszawie. Dla porównania:

- w okręgu Sądu Okręgowego w Łomży było to w:
 - 2007 r. – 21 spraw;
 - 2008 r. – 30 spraw;
 - 2009 r. – 30 spraw;

- w okręgu Sądu Okręgowego w Legnicy w:
 - 2007 r. – 32 sprawy;
 - 2008 r. – 26 spraw;
 - 2009 r. – 17 spraw.

Dla uzyskania właściwego obrazu należałoby ustalić w każdym z tych okręgów wpływ na określoną liczbę ludności, być może ogląd sprawy okazałby się wówczas inny.

6. ANALIZA STATYSTYCZNA AKT SĄDOWYCH SPRAW Z ARTYKUŁU 39 USTAWY O OCHRONIE ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Badaniu poddano akta 427 spraw sądowych.

Sprawy dotyczyły następujących kategorii osób:

- **mężczyźni – 185**, według wieku w chwili orzekania:
 - do 20 lat – 4;
 - w przedziale wieku 20–40 lat – 29,
 - w przedziale wieku 41–60 lat – 79,
 - w przedziale wieku 61–75 lat – 53,
 - powyżej 75 lat – 29;
- **kobiety – 246**, według wieku w chwili orzekania:
 - do 20 lat – 1,
 - w przedziale wieku 20–40 lat – 21,
 - w przedziale wieku 41–60 lat – 50,
 - w przedziale wieku 61–75 lat – 48,
 - powyżej 75 lat – 126.

Znacznie większa liczba kobiet w wieku powyżej 75 lat wynika, oczywiście z dłuższego statystycznie życia kobiet niż mężczyzn.

Liczba osób badanych jest większa niż liczba akt (431 osób), ponieważ w jednej sprawie występowało trzech braci, w jednej matka i córka, a w dwóch małżeństwo. W jednej sprawie nie można było ustalić wieku osoby, o której umieszczeniu w domu pomocy społecznej orzekano, ponieważ w aktach w żadnym miejscu nie podano jej wieku (sprawa nr 381).

Uprawnione do złożenia wniosku są według ustawy (art. 39 ustawy) dwa podmioty – organ do spraw pomocy społecznej (np. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie) oraz szpital psychiatryczny, ale tylko wtedy, gdy wniosek dotyczy osoby przebywającej w tym szpitalu.

W badanych sprawach wnioski pochodziły od:

- organu do spraw pomocy społecznej – 275,
- szpitala psychiatrycznego – 101,
- prokuratora – 2,
- domu pomocy społecznej – 1,
- osoby zainteresowanej – 1,
- wójta gminy – 1,
- kuratora – 2,

- opiekuna prawnego – 30,
- krewnego – 13.

Prokurator jest uprawniony do złożenia wniosku w sprawie z art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego na podstawie art. 7 k.p.c. – **wójt** nie ma legitymacji do złożenia takiego wniosku. W badanej sprawie sąd wniosek rozpatrywał (sprawa nr 175). **Osoba zainteresowana** w badanej próbie skierowała wniosek o zwolnienie z domu pomocy społecznej, w którym została umieszczona bez zgody. Podstawą wniosku był przepis art. 41 ust. 1 u.o.z.p. Wniosek pochodzący od **dyrektora domu pomocy społecznej** dotyczył przeniesienia osoby przebywającej w zwykłym domu pomocy społecznej do domu przeznaczanego dla osób chorych psychicznie (sprawa nr 256).

Pozostałe sprawy, w których wniosek pochodził od podmiotu nieuprawnionego nie zostały wyłączone z badania, ponieważ trudno przynajmniej w części z nich ustalić, jaka była podstawa prawna orzekania, tj. czy była to sprawa uznana przez sędziego za sprawę opiekuńczą rozstrzyganą na podstawie z art. 156, art. 178 § 2 i art. 181 § 1 k.r.i.o., czy też sprawa rozstrzygana w oparciu o art. 39 u.o.z.p. Sprawy te zostaną omówione w dalszej części opracowania.

W badanych sprawach zapadły następujące **rozstrzygnięcia**:

- orzeczono o umieszczeniu w domu pomocy społecznej – 341 spraw,
- oddalono wniosek – 53 sprawy,
- osoba zmarła (umorzono) – 16 spraw,
- umorzono (zgoda osoby na dom pomocy społecznej) – 1 sprawa,
- cofnięto wniosek – 14 spraw,
- nie nadano biegu – 1 sprawa,
- przekazano – 1 sprawa.

W badanej próbie orzeczeniem o umieszczeniu osoby w domu pomocy społecznej bez jej zgody zakończyło się 79,9% spraw, co dość wyraźnie odbiega od statystyki ogólnopolskiej, gdzie procent orzeczeń o umieszczeniu mieścił się w latach 2007–2009 w przedziale 62,33% do 63,54%.

Wyjaśnić to można tylko wyeliminowaniem przez sądy pewnych spraw z badanej próby ze względów im tylko znanych (prosiłam o ostatnie 10 zakończonych spraw z jednego sądu rejonowego) lub też może być to przypadek (nie analizowałam wszystkich spraw z danego roku), co wydaje się jednak mniej prawdopodobne.

Oddalenie wniosku nastąpiło w 12% badanych spraw, co jest wynikiem zbliżonym do statystyki ogólnopolskiej (13,92% w 2007 r., 13,55% w 2008 r., 13,75% w 2009 r.).

Czas trwania postępowań od momentu złożenia wniosku do wydania orzeczenia w I instancji przedstawia się następująco:

- zakończone w czasie do 1 miesiąca – 51 spraw,
- zakończone w czasie 1–3 miesiące – 203 sprawy,
- zakończone w czasie 3–6 miesięcy – 130 spraw,
- zakończone w czasie 6–12 miesięcy – 37 spraw,
- zakończone w czasie powyżej 1 roku – 3 sprawy.

Razem czas trwania postępowania ustaliłam w 424 sprawach, nie biorąc pod uwagę tych, w których sprawę przekazano, nie nadano jej biegu i umorzono wobec zgody osoby na umieszczenie w domu pomocy społecznej.

Pierwsza rozprawa w określonym w ustawie terminie 14 dni (art. 45 ust. 1 u.o.z.p.) od złożenia wniosku odbyła się w 30 sprawach. Największą sprawność wykazały tu sądy w Zamościu, Krakowie, Bolesławcu, Siedlcach, Cieszynie, Opolu i Grajewie.

Wymaganie zachowania tego terminu wydaje się mało realne ze względu na konieczność uzyskania opinii biegłego lekarza psychiatry, którą trudno uzyskać w czasie 14 dni. Dlatego też w większości przypadków jedynym rezultatem takiej rozprawy było powołanie biegłego.

W badanych sprawach postępowanie apelacyjne miało miejsce w 12 sprawach (2,8% badanych).

Apelacja w tego rodzaju sprawach nie bywa wnoszona często. Statystyka sądowa ogólnopolska za 2009 r. przedstawia się tak, że nie wyodrębnia się apelacji w sprawach z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Liczba spraw apelacyjnych z zakresu spraw rodzinnych w 2009 r. to 8 744, z czego najwięcej dotyczyło apelacji w sprawach o alimenty (7 806), pozostałe dotyczyły ustalenia ojcostwa i roszczeń z tym związanych (312), zaprzeczenia ojcostwa (38), zniesienia wspólności majątkowej między małżonkami (233), unieważnienia uznania dziecka (22) i innych (333). Umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody mieści się w kategorii – inne. Jest to więc liczba niewielka.

Szczegółowe zagadnienia apelacji w badanej próbie omówione zostaną w dalszej części opracowania.

Udział prokuratora miał miejsce w 6 badanych sprawach (w dwóch był wnioskodawcą), w czterech innych był na rozprawie, w tym w jednym przypadku odstąpił od udziału. Poza tym w 9 sprawach był zawiadomiony, w jednej z nich nawet zgłosił swój udział, ale na rozprawę nie przyszedł. Liczby te wskazują, że zainteresowanie prokuratury tego rodzaju sprawami jest bardzo niskie, a przecież są to sprawy dotyczące pozbawienia wolności osób o zakłóconej sprawności umysłowej, co z istoty rzeczy powinno stanowić przedmiot żywego zainteresowania prokuratury.

Ustawa reguluje kwestię zawiadomienia prokuratora o potrzebie wzięcia udziału w postępowaniu w art. 46 ust. 4 u.o.z.p. w następujący sposób: „Sąd zawiadamia prokuratora o potrzebie wzięcia udziału w postępowaniu, jeżeli uzna to za konieczne”. Trzeba przyznać, że rzadko uznaje za konieczne.

Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego przewiduje też udział adwokata w postępowaniu, stanowiąc w art. 48: „Sąd może ustanowić dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata za potrzebny”.

Sądy w badanej próbie bardzo ostrożnie korzystały z tej możliwości. **Adwokat wystąpił w 47 badanych sprawach (11%)**, powołany przez sąd z reguły bez wniosku osoby, której sprawa dotyczy. W jednej sprawie zainteresowany sam ustanowił radcę prawnego w sprawie.

Rozkład spraw z udziałem adwokata jest bardzo nierównomierny. Adwokat został powołany przez sąd we wszystkich sprawach prowadzonych przez Sąd

Rejonowy Katowice Zachód (10 spraw), w ośmiu (na 10 badanych) sprawach prowadzonych przez Sąd Rejonowy we Włocławku, w trzech (na 10 badanych) w Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu, w trzech (na 10 badanych) w Sądzie Rejonowym w Częstochowie. W pozostałych sądach powołanie adwokata miało miejsce bardzo rzadko. Aktywność adwokatów również pozostawiała wiele do życzenia, przeważnie była ona niemal żadna.

7. ANALIZA SPRAW POD KĄTEM BADANIA PRZESŁANEK UMIESZCZENIA OSOBY W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ NA PODSTAWIE ART. 39 USTAWY O OCHRONIE ZDROWIA PSYCHICZNEGO

Ustawa nakłada na sąd orzekający obowiązek badania okoliczności (przesłanek), czy:

- osoba nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego (art. 38 u.o.z.p.),
- nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób (art. 38 u.o.z.p.),
- potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji i zarazem nie wymaga leczenia szpitalnego (art. 38 u.o.z.p.),
- czy nie jest zdolna do wyrażenia zgody (art. 39 u.o.z.p.),
- czy brak opieki zagraża życiu tej osoby (art. 39 u.o.z.p.).

Bez stwierdzenia istnienia wszystkich powyższych przesłanek sąd nie może orzec o umieszczeniu osoby z zaburzeniami psychicznymi w domu pomocy społecznej bez jej zgody.

Podstawowym materiałem dowodowym do ustalenia istnienia przesłanek były w badanych sprawach okoliczności wskazane przez wnioskodawcę we wniosku, wywiady środowiskowe, opinie biegłych psychiatrów, znacznie rzadziej świadkowie i przesłuchanie osoby, której wniosek dotyczył.

Powołanie biegłego lekarza psychiatrii celem zbadania stanu psychicznego osoby, która nie wyraża zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej jest obowiązkiem sądu, określonym w art. 46 ust. 2 u.o.z.p.: „Przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy, sąd jest obowiązany uzyskać opinie jednego lub kilku lekarzy psychiatrów. Biegłym nie może być osoba, która uczestniczyła w podjęciu decyzji o przyjęciu do szpitala lub odmowie wypisania osoby chorej psychicznie ze szpitala psychiatrycznego”.

Biegły powinien wypowiedzieć się co do kwestii, czy:

- osoba, której dotyczy wniosek nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego,
- wymaga stałej opieki i pielęgnacji, a zarazem nie wymaga leczenia szpitalnego,
- brak opieki zagraża jej życiu,
- nie jest zdolna do wyrażenia zgody ze względu na swój stan psychiczny.

Z tak sformułowanego zakresu opinii biegłego wynika, że jeżeli osoba nie wyraża zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej, można – nawet przy

spełnieniu pozostałych przesłanek – orzec o jej umieszczeniu w domu pomocy społecznej tylko wtedy, gdy nie jest zdolna ze względu na swój stan psychiczny do wyrażenia zgody. Należy to rozumieć, nie jest zdolna do wypowiedzenia się w kwestii zgody.

Istnienie po stronie osoby, która ma być umieszczona w domu pomocy społecznej, zdolności do wyrażenia zgody powoduje, że nawet przy istnieniu zagrożenia życia ze względu na brak opieki, sąd nie może orzec o przymusowym jej zamknięciu w domu pomocy społecznej. Bezwzględną zasadą związaną z wolnością człowieka jest to, że **człowiek ma prawo do decydowania o swoim losie, jeżeli za względu na swój stan psychiczny ma zachowaną zdolność do podejmowania decyzji**. Nie ma przy tym znaczenia, że jego decyzje mogą wydawać się innym, w tym sądowi, nieracjonalne. Nie ma znaczenia, że mogą zagrażać jego życiu. Nie ma znaczenia, że standard jego życia mógłby być wyższy, gdyby umieścić go w domu opieki. Wolność człowieka jest wartością bezcenną, nawet wtedy, gdy jego decyzji nie rozumiemy, nie dzielimy racji, jakie nim kierują. Inaczej mówiąc, sąd nie jest z ustawy uprawniony do działania dla dobra człowieka, jeżeli ten takiego dobra nie chce, mając zachowaną zdolność do rozumienia tego, co czyni.

Czy zdarza się, że sąd przekracza to, co mu wolno, lekceważąc wyraźnie sformułowane w ustawie przesłanki? Zdarza się.

W badanej próbie stwierdziłam sytuacje wskazujące na przekraczanie dozwolonych granic odebrania człowiekowi wolności poprzez umieszczenie go w domu pomocy społecznej bez jego zgody związane z:

- orzeczeniem wbrew opinii biegłych,
- brakiem wyczulenia na wartość wolności człowieka i lekceważeniem badania kwestii zdolności do wyrażania zgody, której brak jest konieczną przesłanką orzekania o przymusowym zamknięciu.

Najkrócej można to sformułować tak – **kwestia badania pozostałych przesłanek jest istotna tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z człowiekiem, który nie jest zdolny do wyrażenia woli ze względu na swój stan psychiczny**.

Jeżeli człowiek znajduje się w sytuacji, w której nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych, a nawet ich niezaspokojenie zagraża jego życiu, ale jest zdolny do wyrażania zgody i zgody nie wyraża, nie można przymusowo umieszczać go w domu pomocy społecznej. W badanych sprawach sąd raz doszedł do takiej konkluzji. W sprawie (nr 161) Sąd okręgowy po rozpatrzeniu skargi apelacyjnej osoby, wobec której w I instancji orzeczono umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody, zasięgnął opinii dwóch biegłych psychiatrów. Konkluzje biegłych były rozbieżne. Jeden stwierdził, że człowiek jest zdolny do samodzielnego życia, drugi, że nie jest zdolny. Sam uczestnik powiedział, że nie chce być w domu pomocy społecznej, bo tam jest reżim, który mu nie odpowiada. Był to mężczyzna w wieku 39 lat, alkoholik, leczony przedtem psychiatrycznie. Sąd okręgowy uznał, że człowiek jest bezdomny z wyboru, jest zdolny do wyrażenia zgody, ale jej nie wyraża. Sąd wniosek oddalił.

Sąd ma obowiązek powołać biegłego do oceny kilku powyżej wymienionych kwestii. Ustawa wymaga, by biegły nie wypowiadał się wcześniej o kwestiach dotyczących tego samego człowieka. Biegły ocenia stan zdrowia psychicznego osoby,

której sprawa dotyczy. Ocenia, czy istniejąca choroba psychiczna lub upośledzenie umysłowe jest przyczyną niezdolności do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Następnie, czy wymaga stałej opieki i pielęgnacji, a brak opieki zagraża jej życiu oraz czy nie potrzebuje leczenia szpitalnego. Wreszcie biegły ma wypowiedzieć się w kwestii tego, czy osoba nie jest zdolna do wyrażenia zgody ze względu na swój stan psychiczny.

Wśród badanych spraw było 31 orzeczeń wydanych bez zasięgnięcia opinii biegłego.

W 6 sprawach sąd powołał wprawdzie biegłego, jednak orzekł wbrew jego opinii.

Postanowienie wydane w sprawie z art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego uzasadniane jest tylko na wniosek. Jeżeli nikt nie złożył wniosku o uzasadnienie (a wśród badanych spraw uzasadnienie pojawiło się w kilku zaledwie sprawach) nie wiadomo, czym kierował się sąd rozstrzygając wbrew konkluzji opinii. Szczególnie, że niekiedy nie widział osoby, o której losie orzekał.

I tak w sprawie (nr 9) toczącej się przed Sądem Rejonowym w Koninie, wniosek wniósł Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (GOPS), podając w jego uzasadnieniu, że kobieta (lat 35) była leczona psychiatrycznie, ma rentę, mieszka z bratem, zawiera przygodne znajomości, co może być dla niej zagrożeniem. Przesłuchano kuratora w charakterze świadka, był wywiad środowiskowy. Kobieta (obecna na rozprawie) oświadczyła, że nie wyraża zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej. Biegły w konkluzji stwierdził, że kobieta jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Sąd orzekł umieszczenie jej w domu pomocy społecznej bez zgody. Dodatkowo w tej sprawie składający zeznanie kurator powiedział „w styczniu 2010 roku założono jej spiralę, żeby nie zachodziła w ciążę”. Interesującą kwestią na marginesie tego opracowania jest, jakim trybem to uczyniono. Kobieta nie była ubezwłasnowolniona.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lublinie (nr 16) i dotyczącej małżonków (kobieta – lat 76, mężczyzna – lat 78) wniosek złożył Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie (MOPR). Oboje byli na rozprawie, nie zgadzali się na umieszczenie w domu pomocy społecznej. Sąd nie powołał biegłego i orzekł umieszczenie obojga w domu pomocy społecznej.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kaliszu (nr 173) wniosek złożył GOPS, powołując w uzasadnieniu, że mężczyzna (lat 76) jest na rencie od 16 roku życia, mieszka sam na wsi w zdewastowanym pomieszczeniu, jego stan wskazuje na otępienie starcze. Na rozprawie był przedstawiciel wnioskodawcy i brat mężczyzny słuchany jako świadek. Sam uczestnik nie był na rozprawie. Nie powołano biegłych i orzeczono o umieszczeniu go w domu pomocy społecznej bez zgody.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie (nr 216) wniosek złożył Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS) w sprawie kobiety (83 lata), podając w uzasadnieniu, że kobieta z otępieniem starczym i miażdżycą przebywa obecnie w szpitalu psychiatrycznym. Orzeczono umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody, nie powołując biegłych. Uczestniczka nie była na rozprawie.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Legnicy na wniosek GOPS (nr 236), dotyczącej kobiety w wieku 44 lat umieszczono ją w DPS bez zgody i bez powoływania biegłych. W innej sprawie także rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Legnicy (nr 237) na wniosek MOPS, dotyczącej mężczyzny w wieku 64 lat, przebywającego w szpitalu psychiatrycznym, sąd orzekł o umieszczeniu go w domu pomocy społecznej bez zgody, nie powołując biegłych i nie widząc

uczestnika. Podobnie bez opinii orzeczono w sprawach: o numerze 253 z wniosku MGOPS, o numerze 424 z wniosku GOPS, o numerze 426 z wniosku GOPS, o numerze 304 z wniosku MOPR, o numerze 305 z wniosku MOPR. W żadnej z tych spraw sąd nie widział osoby, o losie której orzekał. Także bez zasięgnięcia opinii orzekano o umieszczeniu w domu pomocy społecznej w sprawach z wniosku szpitala psychiatrycznego (nr 371), zakończonej przez Sąd Rejonowy w Suwałkach (nr 373), zakończonej orzeczeniem Sądu Rejonowego w Suwałkach. W tych sprawach również sąd nie widział osoby, której orzeczenie dotyczyło. W sprawie (nr 329) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku z wniosku szpitala psychiatrycznego biegły sporządził opinię nie badając człowieka z konkluzją, że należy go umieścić w domu pomocy społecznej i sąd, który również człowieka nie widział, orzekł o jego umieszczeniu w domu pomocy społecznej.

W kilku badanych sprawach sąd orzekł wbrew wyraźnej opinii biegłego. A mianowicie, w sprawie (nr 346) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kołobrzegu na wniosek MOPS, dotyczącej kobiety w wieku 87 lat, biegły przedstawił opinię o konkluzji – zdrowa psychicznie, cierpi na zaćmę. Kobieta była na rozprawie, gdzie oświadczyła, że z pomocą opiekunki sobie radzi. Sąd orzekł o umieszczeniu w domu pomocy społecznej. W sprawie (nr 340) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Katowicach Zachód z wniosku MOPS, biegły badał uczestniczkę w jej miejscu zamieszkania i stwierdził, że jest ona upośledzona umysłowo i wymaga leczenia psychiatrycznego. Sąd orzekł o umieszczeniu w domu pomocy społecznej bez zgody, nie widząc uczestniczki. Postanowił wprawdzie bez wniosku o przyznaniu adwokata, ale adwokat nie był aktywny podczas rozprawy.

W sprawie (nr 250) Sąd Rejonowy w Brzezinach orzekał na wniosek MOPS w sprawie mężczyzny w wieku 48 lat, wysłuchanego w drodze pomocy sądowej podczas odbywania przerwy w karze pozbawienia wolności. Oświadczył, że nie zgadza się na dom pomocy społecznej. Biegły w opinii stwierdził, że mężczyzna nie jest ani chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, chociaż ma zaburzenia osobowości. Sąd orzekł o umieszczeniu w domu pomocy społecznej bez zgody.

W sprawie (nr 44) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach z wniosku Ośrodka Pomocy Społecznej (OPS), dotyczącej kobiety w wieku 87 lat, biegły stwierdził wyraźnie, że kobieta jest zdrowa psychicznie i nie wymaga umieszczenia w domu pomocy społecznej. Sąd powołał innego biegłego, który stwierdził, że wymaga umieszczenia w domu pomocy społecznej ze względu na stan fizyczny. Sąd orzekł o umieszczeniu w domu pomocy społecznej. Nie widział kobiety. W sprawie (nr 13) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lublinie z wniosku MOPR, dotyczącej mężczyzny przebywającego w domu pomocy społecznej dla niepełnosprawnych fizycznie, biegły stwierdził, że jest on zdrowy psychicznie, ale agresywny i zwykły dom pomocy społecznej nie jest przystosowany do opieki nad takimi osobami. Sąd orzekł umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody. Mężczyzna był na rozprawie i oświadczył, że się nie zgadza.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koninie (nr 9) z wniosku GOPS, dotyczącej 35-letniej kobiety, głównym powodem złożenia wniosku był fakt, że „zawiera przygodne znajomości, co może być zagrożeniem”. Biegły orzekł, że jest ona zdolna do samodzielnej egzystencji. Kobieta umieszczono w domu pomocy społecznej.

Wreszcie jest grupa spraw, w których osoba wyraziła w czasie postępowania zgodę, ale umieszczono ją w domu pomocy społecznej bez zgody.

I tak w sprawie (nr 234) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Legnicy z wniosku szpitala psychiatrycznego i dotyczącej mężczyzny w wieku 22 lat, uczestnik w sądzie na rozprawie oświadczył, że wyraża zgodę na pobyt w domu pomocy społecznej. Sąd orzekł postanowieniem o umieszczeniu w domu pomocy społecznej, nie powołując biegłego.

W sprawie (nr 249) prowadzonej przez Sąd Rejonowy Warszawa Praga Południe z wniosku OPS, dotyczącej kobiety w wieku 60 lat, która wyraziła zgodę na rozprawie na umieszczenie w DPS, biegli stwierdzili przed rozprawą, że z powodu alkoholizmu i zdegenerowania powinna być umieszczona w domu pomocy społecznej. Sąd orzekł o umieszczeniu jej bez zgody.

W sprawie (nr 308) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Słupsku z wniosku MOPR, mężczyzna zgodził się na pobyt w domu pomocy społecznej na rozprawie. Nie powołano biegłego i umieszczono go w domu pomocy społecznej bez zgody.

Podobnie w sprawie (nr 121), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim z wniosku Gorzowskiego Centrum Pomocy Rodzinie, obecny na rozprawie uczestnik oświadczył, że zgadza się na pobyt w domu pomocy społecznej. Na rozprawie był również prokurator, który oświadczył, że jest w toku sprawa o ubezwłasnowolnienie uczestnika. Sąd orzekł o umieszczeniu w domu pomocy społecznej bez zgody.

W sprawie (nr 255) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sieradzu biegły orzekł, że badany jest zdolny do wyrażenia zgody i zgadza się na umieszczenie w Zakładzie Opiekuńczo Lecznicy, sąd orzekł umieszczenie w domu pomocy społecznej bez zgody, bowiem nie było miejsc w ZOL.

Fakt, że osoba nie zaspakaja swoich podstawowych potrzeb życiowych sąd ustalał z reguły drogą wywiadu środowiskowego, sporządzanego przez kuratora lub ośrodek pomocy społecznej. Choć były sprawy, w których uznawano za wystarczające informacje ośrodka pomocy społecznej zawarte we wniosku. Czasem sąd przesłuchiwał również świadków nie tylko w osobach pracowników ośrodka pomocy społecznej, ale również rodziny, sąsiadów.

W badanej próbie sądy badały możliwość korzystania przez osobę, której dotyczył wniosek, z pomocy innych osób, ustalając krąg potencjalnych uczestników przeważnie przez ośrodki pomocy społecznej. Moim zdaniem słusznie sądy, po ustaleniu kręgu osób zobowiązanych do udzielania pomocy, wzywały te osoby do udziału w sprawie, a następnie słuchały ich jako uczestników, nie wywierając jednak żadnych nacisków w kierunku zobowiązania się do opieki nad wymagającym jej często bliskim krewnym. Jeżeli nikt chęci podjęcia się opieki nie deklarował, sądy uznawały, że nie ma możliwości korzystania z ich pomocy. Przyjęcie wymuszonej deklaracji oznaczałoby pozostawienie osoby w sytuacji bardzo niepewnej. Słusznie więc sądy nie wywierały nacisków na podejmowanie się opieki.

W zakresie przestrzegania praw osoby, której dotyczył wniosek, najpowszechniejszym grzechem sądów jest to, że wydają postanowienie o umieszczeniu człowieka w domu pomocy społecznej bez zgody, nie wysłuchując, a nawet nie widząc na oczy tej osoby. Mało, sądy nie sprawdzają często, czy powołany do postępowania adwokat widział człowieka, którego interesów na bronić.

Statystycznie zagadnienie to przedstawia się następująco.

Sąd wysłuchał osoby, której dotyczył wniosek w 85 przypadkach, w tym w 9 przypadkach podczas sesji w szpitalu w obecności wnioskodawcy i uczestników, cztery razy skorzystał w tym celu z pomocy sądowej, w trzech sprawach wysłuchał osobę w jej miejscu zamieszkania. Stanowi to 20 % badanych spraw.

W 20 przypadkach osoba wskazana we wniosku była w sądzie, ale jej nie wysłuchano.

Raz adwokat zwracał się o odroczenie rozprawy i wysłuchanie osoby (nr 355), ale Sąd Rejonowy w Kołobrzegu oddalił jego wniosek. Motywacja była tyle oryginalna, co głupia – ustawa nie wymaga wysłuchania osoby, której dotyczy wniosek.

Sędziowie widzieli więc osoby wskazane we wnioskach w 105 sprawach.

Także w 105 sprawach nikt nie uczestniczył w rozprawie, nawet wnioskodawca. W pozostałych 217 sprawach ktoś na rozprawie był, najczęściej wnioskodawca lub wezwany biegły, czasem ktoś z rodziny, zainteresowany wynikiem sprawy.

Sądy przy tym dbały o kwestie formalne, w szczególności o prawidłowość doręczenia wezwania na rozprawę. Za najbardziej prawidłowe sędziowie uznawali awizowanie wezwania, a następnie zwracanie do sądu, jako niepodjęte w terminie (co jest równoznaczne z doręczeniem).

Wówczas sądy miały pewność, że osoba nie wie o terminie, bo zaklejona koperta była z powrotem w sądzie. Charakterystyczna jest tu szczególnie jedna sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe (nr 240). Biegły w konkluzji napisał: „leży, nie je sam, nie widzi, bardzo trudny kontakt (po udarze mózgu)”. Człowiek był pod opieką brata i bratowej, z nimi mieszkał. Wezwania na trzy kolejne terminy odbierał brat lub bratowa. Sędzia uznała, że to nie jest prawidłowe zawiadomienie (no bo może nie powiedzieli mu!). Napisała więc w zarządzeniu: „wezwanie ma być doręczone do rąk własnych uczestnika”. Za prawidłowe uznała wezwanie dwukrotnie awizowane i odesłane do sądu.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jaśle (nr 397) jest w protokole adnotacja, że dowód z przesłuchania sąd pominął wobec niestawiennictwa. Na rozprawie nie było nikogo. Kobieta, co do której wniosek skierował GOPS miała 88 lat. Konkluzja biegłych brzmiała „zespół psychoorganiczny z urojeniami”.

Niekiedy było wyraźnie napisane w wezwaniu „Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań” – sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy w Poznaniu Stare Miasto (nr 129). Sprawa dotyczyła kobiety w wieku 75 lat, był wywiad środowiskowy, zeznawał brat, który nie sprzeciwiał się umieszczeniu w domu pomocy społecznej. Orzeczono o umieszczeniu, bez wysłuchania.

Fakt, że sąd nie waha się orzec o umieszczeniu w domu pomocy społecznej bez zgody osobę, której nie widział ani razu, trzeba uznać za oburzający. Oznacza to, że sędziowie, którzy nie znajdują w ustawie wyraźnego nakazu, nie mają wycucia praworządności, nie chcą oglądać ludzkiego nieszczęścia, wystarczą im papiery.

Nie chcę w związku z tym postulować, by wprowadzić wyraźny zapis w ustawie, że sędzia nie może orzec o przymusowym umieszczeniu w domu pomocy społecznej nie widząc człowieka. Natomiast należy prawnika na każdym poziomie jego edukacji (studia, aplikacje, szkolenie sędziów) uczulać na kwestie wolności, tak by nie przyszło mu do głowy, że może orzec o jej ograniczeniu opierając się tylko na dokumentach.

W jednej natomiast sprawie (nr 342) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Katowicach Zachód, gdzie adwokat nie nawiązał kontaktu z osobą, w której interesie miał występować, sędzia odroczyła rozprawę, by dać mu na to czas. W pozostałych, gdzie mogły być wątpliwości, czy adwokat widział człowieka, nikt go o to nie pytał. W wielu przypadkach adwokat był taką „praworządnościową” dekoracją na rozprawie.

Nie ma to wprawdzie związku z ochroną praw osób, o których losie orzekano, ale warto wspomnieć, że w postanowieniach orzeczenie o umieszczeniu w domu pomocy społecznej formułowane było w bardzo różny sposób.

Przepis ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (art. 39 ust. 3) brzmi: „Jeżeli osoba wymagająca skierowania do domu pomocy społecznej ze względu na swój stan psychiczny nie jest zdolna do wyrażenia na to zgody, o jej skierowaniu do domu pomocy społecznej orzeka sąd opiekuńczy”, natomiast orzeczenia formułowano:

- orzeka na czas nieokreślony umieścić bez zgody w domu pomocy społecznej;
- orzeka na stałe umieścić w domu pomocy społecznej bez zgody;
- orzeka zezwolić wnioskodawcy na umieszczenie w domu pomocy społecznej;
- orzeka zezwolić na umieszczenie bez zgody w domu pomocy społecznej;
- orzeka, że zostały spełnione przesłanki do umieszczenia w domu pomocy społecznej;
- wyraża zgodę w miejsce zgody osoby na umieszczenie w domu pomocy społecznej;
- orzeka przyjęcie do domu pomocy społecznej.

Wreszcie kwestia apelacji.³³ Zdarzają się one bardzo rzadko, jak wynika ze statystyki ogólnopolskiej, i potwierdza się w badaniach.

W badanej próbie apelacje wniesiono w 12 sprawach oraz w jednej adwokat przyznany przez sąd bez wniosku złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia, ale nie złożyła apelacji, w jednej też osoba, o której umieszczeniu w domu pomocy społecznej orzeczono, zwracała się o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Termin przywrócono, ale zainteresowany zmarł przed wniesieniem apelacji.

Apelacje zatem złożono w 2,8% spraw.

W 11 sprawach apelacje złożyła osoba, o której umieszczeniu w domu pomocy społecznej orzeczono, sama lub przez adwokata, w 1 był to szpital psychiatryczny, który złożył wniosek o umieszczenie. Wniosek został oddalony, bo z dokumentacji wynikało, że osoba powinna być nadal leczona. Apelację oddalono.

Zarzuty stawiane orzeczeniom w pozostałych skargach apelacyjnych były następujące.

1. Brak bezpośredniego zagrożenia życia w przypadku niezapewnienia opieki, czyli brak przesłanki z ustawy (apelacja złożona przez adwokata) – sąd odwoławczy zmienił orzeczenie o umieszczeniu w domu pomocy społecznej, oddalając wniosek.

³³ Apelacja przysługuje na podstawie art. 518 k.p.c.

2. Adwokat pisał w skardze, że osoba nie chce być umieszczona w domu pomocy społecznej, radzi sobie, ma umowę dożywocia. Zmienił zresztą zdanie, bo na rozprawie mówił, żeby umieścić ją w domu pomocy społecznej, bo sąsiedzi się skarżą. Apelację oddalono.
3. Bardzo aktywnie broniący praw osoby podczas rozprawy adwokat zarzucał, że naruszono prawa osoby (mężczyzna – 87 lat), bowiem nie zgadza się ona na to, ma własne mieszkanie (w którym zresztą zameldował wnuka), rodzina może mu pomóc. Apelację oddalono.
4. Sam uczestnik złożył apelację, że ma prawo mieszkać gdzie chce, a miał komunalne mieszkanie. MGOPS złożył wniosek pod wpływem sąsiadów, którym nie podoba się, że zbiera śmieci. Apelację oddalono. Uczestnik wnosił o przyznanie mu adwokata do sporządzenia kasacji. Wyznaczony adwokat napisał, że nie widzi podstaw do kasacji.
5. Uczestniczka złożyła przed wydaniem postanowienia w I instancji pismo zatytułowane „apelacja”, że protestuje przeciwko zamykaniu jej. Sąd odrzucił ją z oczywistych przyczyn formalnych. Sprawę wszczęto z wniosku OPS. Uczestniczka łożyła skargę apelacyjną zaraz po wydaniu orzeczenia, sąd okręgowy zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ponownie rozpatrujący sprawę sąd nakazał wywiad środowiskowy, z którego wynikało, że opieka społeczna zmieniła osobę opiekunki i wszystko jest w porządku. OPS cofnął wniosek i sprawę umorzono.
6. Apelację złożyła uczestniczka (lat 73) podnosząc, że wniesienie wniosku spowodował prezes spółdzielni mieszkaniowej, w której zasobach ma mieszkanie. Apelację oddalono.
7. Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu (sprawa nr 178), wniosła uczestniczka (lat 91), podnosząc zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Na rozprawie w sądzie I instancji był jej syn, który na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych, okazywał umowę z opiekunką, którą opłaca. Była też sama uczestniczka. Sprawa została umorzona, bowiem uczestniczka wyjechała do syna do USA.
8. Umieszczony postanowieniem sądu I instancji w domu pomocy społecznej mężczyzna (lat 55) złożył skargę apelacyjną przez adwokata, którego sam powołał. Podnosił, że źle ustalono okoliczności faktyczne. Apelację oddalono.
9. Mężczyzna (lat 31) sam złożył skargę apelacyjną, podnosząc, że nie zgadza się na dom pomocy społecznej. Apelację oddalono.
10. W sprawie przez Sądem Rejonowym w Lublinie (sprawa nr 16), orzeczono o umieszczeniu w domu pomocy społecznej bez zgody małżonków (kobieta – lat 76, mężczyzna – lat 78). Oboje byli na rozprawie. Nie zgadzali się na dom pomocy społecznej. MOPR we wniosku podnosił, że mieszkanie jest zadłużone, nie sprzątają, mieszka z nimi córka, ale o nich nie dba. Apelację oddalono.
11. Wreszcie w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Cieszynie (nr 161) z wniosku szpitala psychiatrycznego sąd orzekł o umieszczeniu w domu pomocy społecznej mężczyzny (lat 39). Uczestnik nie był na rozprawie, a w skardze apelacyjnej podnosił, że nie chce do domu

pomocy społecznej, bo tam jest reżim, a on pije i żyje jak bezdomny, bo tak mu się podoba. Sąd okręgowy zwrócił sprawę do ponownego rozpoznania. Wówczas sąd przyznał mu adwokata i zażądał ponownej opinii biegłego. Biegły w konkluzji napisał, że człowiek ten jest zdolny do samodzielnego życia. Wniosek oddalono uznając, że mamy do czynienia z „bezdomnym z wyboru”.

Dramatycznie przebiegało postępowanie w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie (nr 376). Wniosek o umieszczenie w domu pomocy społecznej mężczyzny (lat 49) złożył MOPS, pisząc w nim, że robi to na wniosek żony. Biegli napisali w opinii, że należy umieścić z powodu schizofrenii. Na rozprawie był przedstawiciel wnioskodawcy i świadek – pracownik socjalny. Postanowienie o umieszczeniu uprawomocniło się. Uczestnik zwrócił się z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, bowiem nic o sprawie nie wiedział. Przebywał, jak twierdzi, u brata księdza w Austrii, na co złożył dokument. Zmarł przed złożeniem apelacji w Austrii u brata. Jest to jedna z tych spraw, gdzie w tle pojawia się problem mieszkania. Z wniosku wynika, że w mieszkaniu mieszka 7 osób (żona, dzieci, wnuki). Sąd człowieka nie widział przed wydaniem orzeczenia.

O uchybieniach procesowych, a nawet lekceważeniu prawa, świadczy też fakt, że w większości akt spraw dotyczących umieszczenia w domu pomocy społecznej nie ma aktu urodzenia osoby, której sprawa dotyczy. Niekiedy jest kserokopia dowodu osobistego, ale przeważnie nie ma żadnego dokumentu, na podstawie którego można ustalić tożsamość osoby. Biegli często w opinii podają numer PESEL, co trudno uznać za dokument. Zdarzają się postanowienia o umieszczeniu w domu pomocy społecznej, w których nie jest podana data urodzenia osoby, a tylko jej imię, nazwisko i adres zamieszkania. Wśród badanych spraw jest jedna, w której nie da się ustalić na podstawie akt wieku osoby, bo nigdzie nie pojawia się data urodzenia (nr 381). Sądy nie żądają dokumentu w postaci aktu urodzenia, jest on zatem w aktach tylko, gdy zostanie dołączony do wniosku. Dołączają go prokuratorzy, organy pomocy społecznej tylko wyjątkowo.

Trudno ocenić, jakie są w ogólnej skali skutki takiego lekceważenia procedury.

Badając sprawozdania sędziów z kontroli w domach pomocy społecznej, znalazłam jeden przypadek dramatyczny. Mianowicie w sprawozdaniu z kontroli domu pomocy społecznej w Grajewie (okręg Łomża) sędzia napisał: „W dniu 3.11.2008 r. skreślono z listy mieszkańców M.Ż. W domu pomocy społecznej w Grajewie umieszczony na podstawie orzeczenia Sądu rejonowego w Olecku jako osoba małoletnia. Po uzyskaniu pełnoletniości wystąpił do dyrektora domu pomocy społecznej o zwolnienie z placówki. Dyrektor domu pomocy społecznej wystąpił do Sądu Rejonowego w Grajewie o zwolnienie M.Ż. Sąd po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego psychiatry i psychologa orzekł o zwolnieniu M.Ż. z domu pomocy społecznej”.

Chłopak przebywał w domu pomocy społecznej kilka lat jako osoba upośledzona intelektualnie, a natychmiast po dojściu do pełnoletniości sam potrafił doprowadzić do zwolnienia. Wszystko wskazuje na to, że nigdy nie był w takim stopniu upośledzony, by znaleźć się w tego rodzaju domu pomocy społecznej.

8. SPRAWY NIEJASNE

Do grupy niejasnych zaliczyłam sprawy, w których jako wnioskodawcy występowały podmioty niewymienione w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego (organy do spraw pomocy społecznej lub szpital psychiatryczny), lecz inne podmioty. W materiale badanych jest takich spraw 27. W trzech z nich uznano, że są to sprawy o umieszczenie bez zgody w domu pomocy społecznej na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego wniesione przez podmioty niemające legitymacji (w jednym przypadku był to szpital niepsychiatryczny; w drugim opiekun prawny osoby ubezwłasnowolnionej, który jako podstawę podał przepis ustawy o ochronie zdrowia psychicznego; w trzecim syn osoby nieubezwłasnowolnionej).

W jednej sprawie matka ubezwłasnowolnionego upośledzonego umysłowo syna (30 lat), nie precyzując podstawy, wystąpiła o zezwolenie na coroczne umieszczanie go w domu pomocy społecznej na miesiące letnie. Sąd po zasięgnięciu opinii biegłych wyraził zgodę na umieszczanie przez pięć lat na miesiące lipiec i sierpień w domu pomocy społecznej.

Sądy powołały biegłego w 8 z tych spraw, wszystkie zakończyły się umieszczeniem w domu pomocy społecznej bez zgody, a formuła orzeczenia wskazywała, że sądy potraktowały je, jak sprawy o udzielenie zgody opiekunowi prawnemu na dokonanie czynności. Przy czym w jednej z nich (nr 316) wnioskodawczyni (córka) nie była opiekunem prawnym, bo ojciec nie był ubezwłasnowolniony. Biegli powoływali przesłanki z art. 39 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, w aktach był wywiad środowiskowy, a także protokół rozprawy w zupełnie innej sprawie (o ograniczenie władzy rodzicielskiej).

W pozostałych sprawach z tej grupy sądy nie powoływały biegłych, a analiza akt wskazuje, że podstawą orzekania były art. 156 k.r.i.o. oraz 593 k.p.c. Sądy orzekały o zezwoleniu opiekunowi na umieszczenie w domu pomocy społecznej.

W tej grupie skłania do zastanowienia sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy w Kielcach (nr 187). Dotyczyła umieszczenia w domu pomocy społecznej całkowicie ubezwłasnowolnionej kobiety (70 lat). Wnioskodawcą był wnuk, a sprawę wniósł w miesiąc po orzeczeniu ubezwłasnowolnienia. Powołano biegłego, który oceniając przesłanki z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego uznał, że powinna być ona umieszczona w domu pomocy społecznej. Kobieta nie była na rozprawie i nie była zawiadomiona o terminie. Pisała natomiast pisma, dowodząc, że może żyć sama i że ma własnościowe mieszkanie. Sąd postanowił o umieszczeniu w domu pomocy społecznej, opierając się na zeznaniach wnuka i opinii biegłego, nie widząc osoby. Kobieta wniosła o sporządzenie uzasadnienia. Sąd odpowiedział, że wobec ubezwłasnowolnienia nie ma zdolności do czynności prawnych i odmówił uzasadnienia!

Podsumowując tę część analizy badanego materiału, trzeba sformułować kilka zasadniczych wniosków.

1. Sądy nie wykorzystują możliwości przyznawania osobom, których dotyczy wnioski o umieszczenie w domu pomocy społecznej adwokata z urzędu. Nawet, gdy to czynią, bardzo rzadko interesują się sposobem wykonywania obowiązków przez adwokata.

2. Nawet w tych sprawach, w których występował adwokat przeważnie zachowywał się on biernie podczas rozprawy, a na dodatek nie kontaktował się on wcześniej z osobą, której dotyczył wnioszek.
3. Sędziowie nie dbają o to, by zobaczyć osobę, o której losie orzekają, a opierają swą ocenę na dokumentach (opinii biegłego, wywiadzie środowiskowym); sprawy, w których sędzia wysłuchał osoby poza salą rozpraw należą do zupełnych wyjątków.
4. Sędziowie często orzekają po przeprowadzeniu rozprawy, na której nie było żadnego uczestnika; wysyłają wezwania zobowiązujące do obowiązkowego stawienia się pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań, podczas gdy biegły opisuje stan świadomości osoby w taki sposób, że każdy rozumie, iż człowiek ten nie przyjdzie na rozprawę. Sędzia nie rozumie wagi zobaczenia osoby, o której losie decyduje, a ustawa nie zobowiązuje do wysłuchania osoby, i to służy za argument;
5. W aktach większości spraw nie ma aktu urodzenia uczestnika, daty urodzenia w różnych dokumentach dotyczących tej samej osoby bywają różne. Tożsamość osoby przyjmowana jest w wielu wypadkach na podstawie oświadczeń różnych osób lub organów bez dokumentów stanu cywilnego.
6. Lekceważona jest konieczność precyzyjnego ustalenia, czy osoba jest zdolna do wyrażenia woli. A jeżeli jest zdolna, nie ma wśród sędziów świadomości, że należy zostawić ją w spokoju. W dylemacie wolność – przyzwoite warunki życia, pierwszeństwo ma wolność. **Z ustawy wyraźnie wynika, że możliwość umieszczenia osoby bez jej zgody w domu pomocy społecznej na podstawie ustawy o ochronie zdrowi psychicznego dotyczy tylko osób niezdolnych do wyrażenia zgody, a nie osób, które nie chcą się zgodzić.**
7. Słusznie natomiast sądy przyjmują, że przesłanka, określona w ustawie słowami „nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób” (art. 38), oznacza sytuację, w której nikt nie chce sprawować opieki, nie zaś, że nie ma osób zobowiązanych do jej świadczenia. Egzekwowanie tego obowiązku może odbywać się poprzez dochodzenie od osoby zobowiązanej świadczeń alimentacyjnych, zaś o dobro osoby nieporadnej należy zadbać odrębnie.

Ta część opracowania została przygotowana na podstawie badania sprawozdań złożonych przez sędziów wizytujących domy pomocy społecznej w oparciu o art. 43 u.o.z.p.³⁴ i wydanego na jej podstawie rozporządzenia.³⁵ Zakres kontroli określa § 2 rozporządzenia, nakazując sprawdzać:

³⁴ Art. 43 ust. 1. Do szpitala psychiatrycznego i domu pomocy społecznej przeznaczonego dla osób chorych psychicznie lub upośledzonych umysłowo ma prawo wstępu o każdej porze sędzia w celu kontroli legalności przyjęcia i przebywania w takim szpitalu lub domu pomocy społecznej osób z zaburzeniami psychicznymi, przestrzegania ich praw oraz kontroli warunków, w jakich tam przebywają. Ust. 2. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowy sposób i tryb sprawowania kontroli, o której mowa w ust. 1.

³⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22.02.1995 r. w sprawie kontroli przestrzegania praw osób z zaburzeniami psychicznymi przebywających w szpitalach psychiatrycznych i domach pomocy społecznej (Dz. U. z 1995 r. Nr 23, poz. 128).

- prawidłowość dokumentacji medycznej stanowiącej podstawę przyjmowania i przebywania w zakładzie osób z zaburzeniami psychicznymi,
- prawidłowość dokumentacji medycznej dotyczącej zastosowania przymusu bezpośredniego oraz stosowania świadczeń zdrowotnych stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta,
- zasadność dalszego pobytu w szpitalu psychiatrycznym w przypadkach hospitalizacji powyżej 6 miesięcy,
- przestrzeganie praw osób przebywających w zakładzie, określonych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego oraz w przepisach o zakładach opieki zdrowotnej, a także w przepisach o pomocy społecznej,
- warunki bytowe w zakładzie,
- działalność zakładu w zakresie współpracy z sądem i kuratorem sprawującymi nadzór nad osobami z zaburzeniami psychicznymi przebywającymi w zakładzie,
- współdziałanie zakładu z rodzinami i opiekunami osób z zaburzeniami psychicznymi przebywającymi w zakładzie.

O przystąpieniu do czynności kontrolnych sędzia zawiadamia kierownika zakładu.

Materiał do badań został uzyskany od sądów okręgowych, do których zwróciłam się z prośbą o nadesłanie 5 ostatnio złożonych sprawozdań dotyczących kontroli domów opieki społecznej. Oryginały sprawozdań powinny być przechowywane w aktach właściwego sądu okręgowego (§ 6 ust. 2 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.02.1995 r.).

Kontrole takie powinny być przeprowadzane co najmniej raz w roku lub do-
raźnie (§ 4), a sędzia powinien wykonywać następujące czynności (§ 4):

- skontrolować całokształt spraw podlegających kontroli lub ten wycinek, który kontroluje w miarę potrzeby,
- mieć kontakt bezpośredni z przebywającymi w zakładach osobami z zaburzeniami psychicznymi,
- wydawać zalecenia pokontrolne oraz sprawdzać prawidłowości i terminowości ich realizacji,
- podejmować inne czynności zmierzające do usunięcia uchybień i zapobiegania ich powstawania.

Sądy nadesłały sprawozdania, wiele z nich jednak było sprawozdaniami z kontroli szpitali psychiatrycznych i te nie zostały wykorzystane w tym badaniu.

Zbadałam 130 sprawozdań, nadesłanych z 36 sądów okręgowych. Dotyczyły one działania domów pomocy społecznej przeznaczonych wyłącznie dla osób z zaburzeniami psychicznymi lub dotkniętych niepełnosprawnością intelektualną bądź takich domów, w których wśród innych pensjonariuszy przebywają osoby dotknięte zaburzeniami psychicznymi. Przymus bezpośredni może być stosowany tylko wobec takich pensjonariuszy.

Sędziowie określali liczbę pensjonariuszy, w tym liczbę osób z zaburzeniami psychicznymi, wskazywali ilu wśród nich jest ubezwłasnowolnionych całkowicie i częściowo, oraz ilu przebywa w domu bez swej zgody (bądź w oparciu

o postanowienie sądu zezwalające opiekunowi osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej na umieszczenie jej w domu pomocy społecznej bądź umieszczonych w trybie art. 39 u.o.z.p.).

Kontrole odbywały się dorocznie, sędziowie więc badali dokumentacje nowoprzybyłych pensjonariuszy. Z reguły była ona prowadzona prawidłowo, a wskazywane niekiedy uchybienia naprawiane. Opiekunami osób ubezwłasnowolnionych całkowicie lub kuratorami byli najczęściej pracownicy domu, jeżeli nie był to ktoś z rodziny.

Taki obyczaj z jednej strony ułatwia kontakt z opiekunem lub kuratorem, z drugiej nie daje żadnej możliwości sprawowania zewnętrznej kontroli nad tym, w jakim stopniu przestrzegane są prawa takiej osoby na co dzień. Nie uważam tej praktyki za dobrą. Należałoby zmierzać do powierzania opieki kuratorom zawodowym lub społecznym, co stwarzałoby znacznie większą przejrzystość działania tego rodzaju placówek opiekuńczych.

Sędziowie uprzedzali o kontroli kierownika zakładu z dość znacznym (co najmniej kilkudniowym wyprzedzeniem).

W badanym materiale jest jedno sprawozdania z kontroli doraźnej, co oznacza, że niewiele jest takich kontroli, jeżeli przyjąć, że sądy nadesłały ostatnio złożone sprawozdania, a nie ma podstaw, by poddawać to w wątpliwość. Kontrola dotyczyła wykonania zaleceń pokontrolnych w postaci uzupełnienia dokumentacji (zastąpienia ksero dokumentu oryginałem).

Z pewnością świadczy to o działaniu rutynowym, koniecznym ze względu na wymagania prawne, a nie na rzeczywistym zaangażowaniu się sędziów w kontrolę przestrzegania praw osób, o które powinni dbać.

Nieporozumieniem jest również to, że kontrole sprawują corocznie ci sami sędziowie. W jednym ze sprawozdań (dom pomocy społecznej w Czarnem – okręg Słupsk) sędzia napisała, że kontroluje ten dom pomocy społecznej po raz dwudziesty trzeci. Taki kontrolujący niczego nie znajdzie, a zapewne i nie szuka uchybień. Po tylu latach jego przybycie do zakładu jest czystą formalnością, a znajomość realiów tego miejsca i osób tam pracujących przeważa nad wyczuleniem na nieprawidłowości.

Wyniki wszystkich kontroli, z których złożono sprawozdania, są pozytywne. W niektórych są wprawdzie drobne zalecenia pokontrolne, ale ogólnie sędziowie piszą, że wszystko jest w porządku.

A nie zawsze tak jest, szczególnie, gdy chodzi o stosowanie przymusu bezpośredniego wobec pensjonariuszy, co zostanie szczegółowo omówione w kolejnym punkcie opracowania.

Jakość złożonych sprawozdań jest różna. Są wśród nich takie, które liczą 1 (jedną!) stroną. Są takie, które budzą wątpliwości, czy sędzia był tam, gdzie być powinien i cokolwiek sprawdzał, bowiem dokonał kontroli w dwóch domach pomocy społecznej jednego dnia (dom pomocy społecznej w Ostrzeszowie i domu pomocy społecznej w Rzetni – okręg Kalisz, w dniu 15.01.2009), a każde ze sprawozdań liczy sobie jedną stroną maszynopisu. Są takie, których znaczna część poświęcona jest wyliczeniu imprez, które zorganizowali lub w których uczestniczyli pensjonariusze. Tylko autorzy wiedzą, po co je wyliczali na kilku stronach. Ja nie potrafię odgadnąć.

Niekiedy na pierwszy rzut oka widać, że sędzia powinien w krótkim czasie dokonać kontroli doraźnej, ale nie dokonał.

Jest wreszcie większość porządnie napisanych sprawozdań, wskazujących na staranność sędziego i znajomość rzeczy, w których znajdujemy analizę wszystkich wymaganych obszarów kontroli.

Niekiedy spotykanym nieporozumieniem jest mniemanie, że kontrola ma obejmować okres roku od ostatniej kontroli.

Kontrola ma obejmować stan zastany, który należy sprawdzać nie rzadziej niż raz w roku. Tylko tak rozumiejąc swe zadanie, wykazując odpowiednią staranność i odpowiednią wrażliwość na prawa przebywających w domach pomocy społecznej ludzi można ustalić, czy prawa ich są w pełni przestrzegane. Kontrola doroczna, szczególnie przeprowadzana po raz dwudziesty trzeci, poprzedzona znacznie wcześniejszym uzgodnieniem terminu, właściwie nic nie może wykryć. A gdy dodać do tego brak wyczulenia sędziów na materialną stronę działania, połączony z badaniem działań przede wszystkim od strony formalnej, nie mam przekonania, że w domach pomocy społecznej dobrze się dzieje. Więcej, przypuszczam, że w niektórych z nich tak nie jest.

9. STOSOWANIE PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO W DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ

W większości domów pomocy społecznej kontrolujący sędziowie nie odnotowywali stosowania środków przemocy bezpośredniej w ogóle. Szczegółowej analizie stosowania tych środków poddałam pozostałe.

Na ogólną liczbę 130 zbadanych sprawozdań w 46 sędzia opisuje przypadki stosowania środków przymusu bezpośredniego.

Podstawę do stosowania środków przymusu bezpośredniego daje art. 18 u.o.z.p., określając sytuacje, gdy jest możliwe ich zastosowanie.

Środki te można stosować, gdy osoby:

- dopuszczają się zamachu przeciwko życiu lub zdrowi własnemu lub innej osoby, lub bezpieczeństwu powszechnemu, lub
- w sposób gwałtowny niszczą lub uszkodzają przedmioty znajdujące się w ich otoczeniu, lub
- poważnie zakłócają lub uniemożliwiają funkcjonowanie zakładu psychiatrycznej opieki zdrowotnej lub jednostki organizacji pomocy społecznej.

Ustawa określa następujące rodzaje środków przymusu bezpośredniego:

- przytrzymywanie,
- przymusowe podanie leków,
- unieruchomienie,
- izolacja.

Z tym, że z powodu poważnego zakłócania lub uniemożliwiania funkcjonowania zakładu psychiatrycznej opieki zdrowotnej lub jednostki organizacyjnej pomocy społecznej można stosować tylko przytrzymywanie i przymusowe podanie leku.

Dalej ustawa stanowi (art. 18 ust. 4), że o możliwości zastosowania przymusu należy osobę uprzedzić, a przy jego wyborze należy wybrać środek możliwie dla tej osoby najmniej uciążliwy.

O zastosowaniu środka decyduje lekarz (art. 18 ust. 2), który musi określić rodzaj środka oraz osobiście nadzorować jego wykonanie. Uprawniona do stosowania jest również pielęgniarka, gdy nie jest możliwe natychmiastowe uzyskanie decyzji lekarza. Wówczas jest ona zobowiązana niezwłocznie zawiadomić o tym lekarza.

Wszystko należy odnotować w dokumentacji medycznej na specjalnej karcie, której wzór zawiera omówione dalej rozporządzenie. Sędziowie badali właśnie owe karty.

We wszystkich przypadkach stosowania przymusu bezpośredniego w badanych sprawach decyzje podejmowała pielęgniarka, ponieważ w domach pomocy społecznej lekarz nie jest dostępny przez całą dobę.

Zasadność zastosowania przymusu bezpośredniego zastosowanego przez pielęgniarkę ocenia w terminie 3 dni upoważniony przez marszałka województwa lekarz specjalista w dziedzinie psychiatrii (art. 18 ust. 6).

Na podstawie upoważnienia ustawy (art. 18 ust. 7) Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał 23.08.1995 r. rozporządzenie w sprawie stosowania przymusu bezpośredniego.³⁶ Określa ono, że przymus może być zastosowany z użyciem więcej niż jednego środka (§ 2), z czego w domach pomocy społecznej skwapliwie korzystają. Rozporządzenie definiuje także, na czym polegają owe środki. Przewidziane ustawą unieruchomienie jest dłużej trwającym obezwładnieniem osoby z użyciem pasów, uchwytów, prześcieradeł lub kaftana bezpieczeństwa (§ 5), zaś izolacja polega na umieszczeniu osoby, pojedynczo, w zamkniętym pomieszczeniu (§ 6).

Ustawodawca, zdając sobie sprawę, że w domach pomocy społecznej nie ma stale lekarza, dopuszcza przedłużanie unieruchomienia lub izolacji przez pielęgniarkę (§ 10) na kolejne okresy sześciogodzinne, aż do 24 godzin. Dłuższe stosowanie przymusu może mieć miejsce tylko w szpitalu.

W badanym materiale przymus bezpośredni stosowano (w ciągu roku):

- w domu pomocy społecznej w Zapłotkach – 80 pensjonariuszy (okręg Piotrków Trybunalski) – 4 razy, wszystkie wobec tej samej osoby;
- w domu pomocy społecznej w Warzynie – 87 pensjonariuszy (okręg Bydgoszcz) – 2 razy (kaftan bezpieczeństwa);
- w domu pomocy społecznej w Sieradzu (okręg Sieradz) – 95 pensjonariuszy – 5 przypadków bez określenia rodzaju zastosowanego środka;
- w domu pomocy społecznej w Skrzynie (okręg Sieradz) – 174 pensjonariuszy – 2 przypadki bez bliższych informacji (za to wiem, że od marca do lipca 2010 r. w tym domu pomocy 6 razy interweniowała Policja);
- w domu pomocy społecznej w Krośnicach – (okręg Wrocław) – 132 mieszkańców – w 2009 r. przymus bezpośredni zastosowano wobec 30 pensjonariuszy; wobec jednego z nich 12 razy, wobec innych 3 do 6 razy.

³⁶ DZ. U. z 1995 r. Nr 103, poz. 514.

Fragment sprawozdania: „Środek przymusu stosowano przez pasowanie kończyn. W czasie wizytacji zapoznano się wrywkowo z dokumentacją 10 pensjonariuszy, wobec których stosowano przymus. W poddanej kontroli dokumentacji nie stwierdzono uchybień w zakresie sposobu i czasu stosowania przymusu”.

W tym sprawozdaniu sędzia stwierdza, że niektórzy pensjonariusze pobierali samowolnie drobne kredyty w bankach lub kupowali na raty i nie spłacali rat, ale – według sprawozdania – wszystko jest w porządku;

- w domu pomocy społecznej w Radomiu (okręg Radom) – 74 pensjonariuszy – 3 przypadki stosowania izolacji;
- w domu pomocy społecznej w Świebodzicach dla chłopców – 60 pensjonariuszy (wśród nich 41 małoletnich) – przymus stosowano 4 razy (kaftan bezpieczeństwa), w tym 3 razy wobec tej samej osoby;
- w Państwowym Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Międzybrodziu Białym (okręg Bielsko Białą) – przymus bezpośredni zastosowano 1 raz, ale trwał 27 godzin i 45 minut;
- w domu pomocy społecznej Feniks w Skoczowie (okręg Bielsko Białą) – 120 pensjonariuszy – przymus stosowano 3 razy wobec jednej kobiety (kaftan i boks, więc zapewne izolacja), ostatni raz 28.04.2010 r. z powodu autoagresji; kobieta zmarła 31.08.2010 r.;
- w domu pomocy społecznej w Zamościu (okręg Zamość) – 54 pensjonariuszy na 50 miejsc – przymus zastosowano raz (kaftan bezpieczeństwa);
- w domu pomocy społecznej w Bończy (okręg Zamość) – 90 mężczyzn – przymus zastosowano raz, ale nie ma zatwierdzenia przez lekarza;
- w domu pomocy społecznej w Chojnie Nowym (okręg Lublin) – 59 osób – przymus w ciągu roku zastosowano 3 razy (kaftan bezpieczeństwa i pasy) i 23 razy (kaftan bezpieczeństwa), w tym wobec jednej osoby 6 razy, wobec drugiej 5 razy i wobec trzeciej 2 razy. Uzasadnienia: „podejmowali próby samowolnego opuszczenia placówki”.
- w domu pomocy społecznej w Karwodrzy (okręg Tarnów) – 85 pensjonariuszy – przymus zastosowano 3 razy, w poprzednim roku 6 razy. Sędzia powziął wątpliwości co do sposobu stosowania przymusu (unieruchomienia) i rozmawiał z jedną z pensjonariuszek oraz z pielęgniarką. Rozmowy te potwierdziły, że zapisy nie były wiarygodne;
- w domu pomocy społecznej w Nowodworzu (okręg Tarnów) – 103 osoby – przymus stosowano 22 razy w postaci izolacji, w tym 5 razy w postaci kaftana bezpieczeństwa i izolacji łącznie: 9 razy w ciągu roku wobec jednej kobiety, 5 razy wobec jednego mężczyzny, 3 razy wobec drugiego mężczyzny, 2 razy wobec trzeciego mężczyzny. Pozostałe trzy przypadki to jednorazowe zastosowanie;
- w domu pomocy społecznej w Tarnowie (okręg Tarnów) dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie – przymus (unieruchomienie) zastosowano 2 razy wobec jednej osoby;
- w domu pomocy społecznej w Zgórsku (okręg Kielce) – 130 pensjonariuszy – przymus w postaci kaftana bezpieczeństwa zastosowano wobec jednej osoby 4 razy, wobec dwóch osób 2 razy i jednorazowo wobec dwóch osób;

- w domu pomocy społecznej w Moryniu (okręg Szczecin) – 120 pensjonariuszy – raz zastosowano kaftan bezpieczeństwa;
- w domu pomocy społecznej w Ukcie (okręg Olsztyn) – 40 pensjonariuszy – przymus zastosowano 4 razy. Sędzia dostrzegł braki w dokumentacji;
- w domu pomocy społecznej dla dzieci w Ełku (okręg Olsztyn) – sprawozdanie nie wskazuje ilu jest pensjonariuszy – sędzia stwierdził, że nie można ustalić, w przypadku których pensjonariuszy zastosowano art. 39 u.o.z.p.; stwierdził także, że stosowano przymus, ale nie wiadomo ile razy i jakiego rodzaju – „w zdecydowanej większości w postaci przytrzymywania, inne środki zastosowano jedynie w dwóch przypadkach”.
- w domu pomocy społecznej w Jezioranach (okręg Olsztyn) – 144 pensjonariuszy – dwa razy stosowano przymus, raz kaftan bezpieczeństwa i raz pasy (w domu jest pomieszczenie do izolacji, w którym sędzia zastał pensjonariusza, choć rzekomo nie stosuje się tam izolacji);
- w domu pomocy społecznej w Węgorzewie (okręg Olsztyn) – 292 pensjonariuszy – fragment sprawozdania: „ustalono, że w stosunku do dwóch pensjonariuszy od dawna stosuje się przymus w postaci unieruchomienia pasami. Są to osoby z głębokim upośledzeniem. Unieruchamianie jednego z nich jest konieczne w dzień i w nocy z uwagi na silną autoagresję i wynikające z tego zagrożenie dla zdrowia i życia. Z dokumentów medycznych wynika, że zastosowane przez lekarzy leczenie w szpitalu psychiatrycznym zmierzające do zlikwidowania autoagresji nie przyniosło pozytywnego rezultatu. Pensjonariusz uwolniony z zabezpieczenia bije siebie (pięściami i kolanami w głowę, również uderza głową o barierę łóżka). W stosunku do drugiego pensjonariusza leczenie w szpitalu przyniosło pozytywny skutek, bowiem aktualnie istnieje konieczność zabezpieczenia pasami tylko w nocy. W powyższych sprawach nie stwierdzono uchybień w zakresie dotyczącym terminu krótkiego uwolnienia pacjenta od unieruchomienia w celu zmiany jego pozycji lub zapewnienia jego potrzeb higieniczno-sanitarnych nie rzadziej niż co 4 godziny. Z kart i dokumentacji dotyczącej zastosowanego przymusu wynika, że nie stwierdzono uchybień przepisów regulujących powyższą materię”. Właściwie komentarz jest zbyteczny.
- w domu pomocy społecznej w Mrągowie (okręg Olsztyn) – 93 osoby (w tym 31 dzieci) – sędzia stwierdza, że przymus bezpośredni stosowano prawidłowo, ale nie podaje jaki i ile razy; sędzia sprawozdawca kontrolował ten dom trzynasty rok z rzędu!;
- w domu pomocy społecznej w Brwilnie (okręg Płock) – 120 pensjonariuszy – jest w domu pokój z kratą, w którym mieszka jeden z pensjonariuszy (podobno nie jest zamykany) i jest izolatka; sędzia odnotował też w sprawozdaniu, że występuje problem ze spożywaniem alkoholu na terenie domu pomocy społecznej;
- w filii domu pomocy społecznej w Brwilnie stosowano pasy bezpieczeństwa 1 raz; sędzia odnotował jedno podanie o zmianę domu i jeden przypadek, w którym pensjonariuszka połamała obie nogi – nie ustalał szczegółów;

- w Zakładzie Opieki Leczniczej w Poznaniu (okręg Poznań) – 78 pensjonariuszy – 1 raz stosowano przymus;
- w domu pomocy społecznej w Kątach – 48 pensjonariuszy – przymus bezpośredni zastosowano wobec jednej osoby 5 razy, wobec drugiej 4 razy i wobec trzeciej 2 razy;
- w domu pomocy społecznej w Mieni gmina Ceglów (okręg Siedlce) – 109 pensjonariuszy – na temat przymusu sędzia odnotował, że jest ostatni wpis z 20.07.2009 r. (był we wrześniu 2010 r.) w postaci zalecenia lekarza i nic nie ma o wykonaniu;
- w domu pomocy społecznej w Braniewie (okręg Elbląg) – 68 pensjonariuszy – przymus zastosowano 2 razy;
- w domu pomocy społecznej Szydłak (okręg Elbląg) – 85 pensjonariuszy – przymus zastosowano 3 razy;
- w domu pomocy społecznej w Nowym Sączu (okręg Nowy Sącz) – 183 osoby – przymus zastosowano 2 razy; raz było to unieruchomienie kaftanem bezpieczeństwa w świetlicy, co do drugiego sędzia nie ustalił szczegółów, bo pacjenta przewieziono w inne miejsc wraz z dokumentacją;
- w domu pomocy społecznej w Zbyszycach (okręg Nowy Sącz) – 120 pensjonariuszy – przymus zastosowano 4 razy (pasy unieruchamiające);
- w domu pomocy społecznej w Przemyślu-Lipownicy (okręg Przemyśl) – 180 pensjonariuszy – przymus bezpośredni zastosowano sześciokrotnie w postaci kaftana bezpieczeństwa. W sprawozdaniu znajduje się następujące zdanie: „Na podstawie dokumentacji medycznej istnieje prawdopodobieństwo zastosowania według zalecenia psychiatry przymusu bezpośredniego dodatkowo według następujących mieszkańców...” (tu 9 nazwisk). Oznacza to, że psychiatra z góry zezwolił na zastosowanie przymusu bezpośredniego wobec wymienionych osób i uważa, że jest w porządku. Sędzia, jak się wydaje, również tak uważa;
- w domu pomocy społecznej w Moszczanach (okręg Przemyśl) – 137 pensjonariuszy – przymus bezpośredni w postaci unieruchomienia stosowano wobec jednej osoby 18 razy, wobec drugiej 15 razy, wobec trzeciej 19 razy, wobec czwartej 20 razy, wobec kolejnej 2 razy i wobec dwóch po jednym razie; sędzia kontrolujący nie miał wrażenia horroru;
- w domu pomocy społecznej w Sośnicy (okręg Przemyśl) – 80 pensjonariuszy – sędzia opisuje stosowanie przymusu w postaci unieruchomienia: wobec jednej osoby z powodu ucieczki z zakładu, agresji i wulgaryzmów; wobec drugiej czterokrotnie z takich samych powodów; wobec trzeciej pięciokrotnie bez odnotowania powodów; wobec czwartej (kobiety) sześciokrotnie z powodu pobudzenia psychoruchowego i agresji; pięciokrotnie wobec osoby, której nazwiska nie ma w dokumentacji z powodu agresji do współmieszkańca i personelu oraz pobudzenia; wobec kolejnej czterokrotnie z powodu agresji i pobudzenia oraz dwukrotnie wobec tego samego człowieka bez sporządzenia dokumentacji. Konkluzja sędziego w sprawozdaniu brzmi: „Nie stwierdzono poważniejszych uchybień”;

- w domu pomocy społecznej w Foluszu (okręg Krosno) – 242 pensjonariuszy – przymus bezpośredni w postaci unieruchomienia stosowano wobec jednej osoby raz, wobec drugiej 2 razy oraz wobec trzeciej dziewięciokrotnie; sędzia szczegółowo opisuje, że osoba ta przebywa w domu pomocy społecznej od 15 lat, była w tym czasie siedem razy hospitalizowana psychiatrycznie. Konkluzja sędziego – wszystko prawidłowo.
- w domu pomocy społecznej dla dzieci w Starej Wsi (okręg Krosno) – 63 pensjonariuszy – przymus stosowano tylko w postaci przytrzymania;
- w domu pomocy społecznej w Iwoniczu (okręg Krosno) – 81 pensjonariuszy – przymus w postaci unieruchomienia w kaftanie bezpieczeństwa stosowano wobec dwóch osób, wobec jednej dwukrotnie;
- w domu pomocy społecznej w Łomży (okręg Łomża) – 106 pensjonariuszek – przymus zastosowano raz;
- w domu pomocy społecznej w Choroszczu (okręg Białystok) – 307 pensjonariuszy – przymus w postaci pasów unieruchamiających stosowano wobec ośmiu osób po jednym razie, wobec jednej osoby siedmiokrotnie, wobec dwóch dwukrotnie i wobec kolejnej osoby czterokrotnie;
- w domu pomocy społecznej w Przasnyszu (okręg Ostrołęka) – 188 pensjonariuszy – przymus stosowano 5 razy wobec różnych osób – kaftan i pasy unieruchamiające (zastosowanie zatwierdzał dyrektor domu pomocy społecznej, czasem zwykły lekarz);
- w domu pomocy społecznej w Nasielsku – 100 pensjonariuszy – przymus stosowano 18 razy w postaci izolacji i 2 razy unieruchomienia;
- w domu pomocy społecznej dla dzieci w Tarnobrzegu (okręg Tarnobrzeg) – przymus stosowano wobec jednej osoby trzykrotnie, wobec drugiej pięciokrotnie, wobec trzeciej dwukrotnie i po jednym razie wobec różnych osób. Uwaga w sprawozdaniu brzmi: „Wobec podopiecznych stosowano unieruchomienie kaftanem bezpieczeństwa. Wszystkie przypadki użycia kaftana były zasadne i odnotowane w zeszycie. Wpisy zupełne”;
- w domu pomocy społecznej w Legnickim Polu – 447 pensjonariuszy – w roku 2009 w rejestrze stosowania przymusu bezpośredniego było 56 wpisów. Nie odnotowano, jaki przymus zastosowano, natomiast był on stosowany wobec jednej kobiety 27 razy, wobec drugiej 17 razy, wobec trzeciej 10 razy i wobec czwartej 2 razy; sędziemu wizytującemu nie wydało się to dziwne;

W domu pomocy społecznej w Legnickim Polu – w roku 2008 – przymus bezpośredni stosowano 12 razy wobec jednej kobiety, tej samej, wobec której stosowano go w 2009 r. 27 razy. Jaki to był przymus, nie odnotowano. W roku 2007 – wobec tej samej kobiety – zastosowano przymus bezpośredni 21 razy. W roku 2006 przymusu bezpośredniego w tym domu nie stosowano, a w roku 2005 zastosowano przymus dwukrotnie wobec jednej kobiety (nie wiadomo, jakiego rodzaju).

Jest zupełnie zdumiewającą rzeczą, że sędziego wizytującego to nie zdziwiło, że nie zainteresował się tym prezes sądu okręgowego, do którego sprawozdania trafiają. Nie wiadomo, czy zmienił się dyrektor lub lekarz zajmujący się

pensjonariuszami, że nastąpiła taka eskalacja przymusu. Nie wiadomo, dlaczego nikt nie zainteresował się losem tej dręczonej przymusem bezpośrednim kobiety, która zapewne powinna trafić do szpitala i być leczona.

Są sprawozdania, w których nie wspomina się o stosowaniu przymusu bezpośredniego. Przyjęłam, że nie był tam stosowany.

W sprawozdaniu z kontroli domu pomocy społecznej w Grajewie (okręg Łomża) sędzia pisze, że w 2008 r. zmarło 3 pensjonariuszy – mężczyzna lat 19 z powodu zapalenia płuc i hiperlipidemii, mężczyzna lat 20 z powodu stanów padaczkowych, zapalenia płuc, niewydolności oddechowo-kръżeniowej, mężczyzna lat 22 z powodu zapalenia jelit, niewydolności kръżeniowej i niewydolności nerek. W domu przebywa 39 pensjonariuszy. To ogromna śmiertelność – 7,69%. Sędzia bliżej się tym nie zainteresował.

10. PODSUMOWANIE

Podstawowa wrażliwość sędziego na losy ludzkie wymaga, by każdy przypadek zastosowania przymusu bezpośredniego zbadał dokładnie, by zastanowił go fakt stosowania przymusu wielokrotnie wobec tej samej osoby. Podstawowa wrażliwość sędziego wymaga, by nie był obojętny.

Profesjonalizm sędziego wymaga, by wiedział, że lekarz psychiatra nie może zgadzać się na stosowanie przymusu bezpośredniego z góry, a rozważać jego potrzebę, gdy zaistnieje sytuacja.

Sędzia wizytujący domy pomocy społecznej nie może skupiać się na wyliczaniu imprez, jakie miały miejsce w tym domu, choć imprezy były na pewno pozytywne. Uwaga sędziego musi być poświęcona czemu innemu. A mianowicie, sędzia musi wiedzieć, że jego sprawozdania są czytane i porównywane. Inaczej kontrole są fikcją, na którą szkoda czasu i pieniędzy.

Niewątpliwie badanie akt spraw o skierowanie osoby chorej psychicznie do domu pomocy społecznej bez jej zgody na podstawie art. 39 u.o.z.p. okazało się bardzo pozytywne. Ujawniło wiele dramatycznych z punktu widzenia praw osób psychicznie chorych okoliczności i niedostateczną wrażliwość sędziów kontrolujących owe domy na stan zastany.

Sądzę, że dla zapewnienia prawidłowości nadzoru sędziów nad takimi domami, powinni być oni szkoleni z tego zakresu, a także należałoby umożliwić sędziom wymianę doświadczeń i możliwość zapoznania się ze stanem rzeczy w innych domach, niż te, które kontrolują. Gdy nie wiedzą, jak sytuacja wygląda gdzie indziej, nie dopuszczają myśli, że to co zastali jest wysoce nieprawidłowe.

Summary

Teresa Gardocka, Placing the mentally ill and mentally retarded in social care homes (in the light of trial guarantees)

The paper consists of two parts: the discussion of the provisions referring to the title topic (the prerequisites for placing a person in a social care home without his/her consent on the basis of art. 39 of the statute on the protection of mental health, the procedural regulations crucial for the court procedure in such cases, regulations referring to the functioning

of the social care homes) and their evaluation in the light of human rights standards and the analysis of court files concerning art 39 of the statute on the protection of mental health.

It seems that the possibility to place a mentally ill or mentally retarded person in a social care home without his/her consent does not violate human rights on the level of statutory regulations, especially the right to freedom, if all the conditions of applying this institution are being complied with. Such a possibility has been designed for the good of those persons who have no actual prospect of obtaining care from their relatives and it is not possible to provide institutional care to them at the place of their abode to such an extent that they could live in dignity.

The statutory prerequisites have been formulated correctly, stressing the fact that the institution of involuntary placing in a social care home can only be applied in the case of persons who are not able to express their consent (i.e. to persons who are unable to consciously express their consent or protest). Also the procedural regulations allow the courts to conduct the trial in such a way that no interest of the person is neglected, so I perceive no need to change those regulations.

File examination (427 court cases validly terminated) demonstrated that the practice of applying the discussed institution is incorrect. There exist many anomalies which infringe (sometimes dramatically) on basic human rights both during the trial and in the functioning of the social care homes. The analysed court files came from all court districts in Poland. I examined 10 recently terminated cases (concerning art. 39 of the statute on the protection of mental health) from one regional court in each of the districts. I also examined the control reports from the social care homes – the courts are obliged to conduct such control on the basis of the statute on the protection of mental health.

The analysis of these documents shows many fundamental procedure infringements, both on its letter and its spirit, by the judges adjudicating in cases concerning art. 39 of the statute on the protection of mental health. The participation of attorneys-at-law, who would protect the rights of persons who were to be placed in a social care home, was rare, in many cases the judge did not even once see the man about whose fate he was to make the decision, there were cases in which no court experts were summoned or were the decision was contrary to the expert's opinion. The analysis of control reports prepared by the judges frequently demonstrates the callousness of the judges controlling the functioning of the social care homes and – in many cases – their lack of sensitivity to the wrongs suffered by persons actually deprived of their liberty because of their mental state. This lack of sensitivity is especially visible in case of judges controlling the social care homes in the sphere of applying the measures of direct coercion towards persons with mental disorders (immobilising belts, straitjackets and solitary confinement rooms). The judges do not assess this as blameworthy and at the same time they are probably not aware of the fact that direct coercion is used, sometimes in very dramatic forms (e.g. a dozen or so times towards the same person per year) only in some social care homes, while other homes can do without it at all.

The conclusion is the following: I do not propose a change of the law but stress the need to shape the judges' attitudes towards better awareness that the respect for human rights cannot be obtained otherwise than by making the judges who control this sphere of life understand properly their social role.